DZIŚ SPECJALNY PORADNIK

CZYM JEST „KOPERTA BEZPIECZEŃSTWA"

JAK ZABEZPIECZYĆ SPRAWY BANKOWE NA WYPADEK ŚMIERCI?

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350-281

www.gloswielkopolski.pl

Nr 198 (25.081) | Wydanie 1 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 27.08.2026

81 *lat*

GŁOS WIELKOPOLSKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Afera wokół Zondacrypto zatacza coraz szersze kręgi

Politycy KO zapowiedzieli złożenie do prokuratury zawiadomienia w sprawie spotkania posła PiS z prezesem giełdy Zondacrypto **– Str. 6**

Z naszych stron

Tajne dekrety Władimira Putina i wizyta szefa CIA w Moskwie

Nie milkną spekulacje wokół wizyty szefa CIA w Moskwie. Światowe media próbują też dociec, co zawierają trzy tajne dekrety Putina **– Str. 7**

Wystawa Body Worlds od dzisiaj do końca roku na MTP. Jej organizatorzy tłumaczyli etyczne aspekty prezentacji ludzkich preparatów **– Str. 3**

Lech Poznań broni dziś 7-bramkowej zaliczki na boisku FC Thun. Awans do fazy ligowej Ligi Europy to dla mistrzów Polski formalność. Taką mamy nadzieję... **– Str. 16**

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Z naszych stron

Rejestrujesz auto? Musisz się uzbroić w cierpliwość, bo sobie poczekasz

Paweł Antuchowski

Kupiłeś samochód i chcesz go zarejestrować w Poznaniu? Lepiej się pospiesz, bo na wizytę w urzędzie przyjdzie ci poczekać długie dni.

Poznaniacy chcący przerejestrować samochód muszą wykazać się cierpliwością. I refleksem. Do poznańskiego Wydziału Komunikacji nie da się ot tak wejść z ulicy. Trzeba się najpierw umówić.

Tymczasem na pierwszy wolny termin na przerejestrowanie samochodu w wydziale przy ulicy Gronowej można się załapać po 16 dniach oczekiwania. Jak sprawdziliśmy, w chwili powstawania tego tekstu dostępne były dwa terminy po godzinie 12.

FOT. UM POZNAŃ

Na przerejestrowanie auta w Poznaniu trzeba długo czekać

Jeszcze dłużej poczekamy, jeśli samochód będziemy chcieli przerejestrować w punkcie przy ulicy 28 Czerwca 1956 Roku na poznańskiej Dębinie. Tam pierwszy wolny termin na rejestrację jest dostępny po zawrotnych 26 dniach! Jeśli weźmiemy pod uwagę, że na przerejestrowanie samochodu jest 30 dni, a karę w wysokości 500 zł trzeba zapłacić nawet jeśli przekroczy się go choć o jeden dzień - wtedy robi się poważnie.

Na długi czas oczekiwania czytelnicy skarżyli się dziennikarzom „Głosu Wielkopolskiego" kilkukrotnie. Problem ten zaczął się rozszerzać także na dowody rejestracyjne. Jak zauważa jeden z czytelników, jeszcze kilka lat temu na wydanie stałego, tak zwanego twardego dowodu rejestracyjnego czekało się dosłownie 2-3 dni. Obecnie czas oczekiwania to ponad dwa tygodnie.

– Wydłużony czas oczekiwania na odbiór dowodu rejestracyjnego jest efektem zwiększonej liczby rejestrowanych pojazdów. Termin wynika ze znaczącej liczby rejestracji przez przedsiębiorców prowadzących profesjonalny obrót samochodami oraz firmy leasingowe mające swoją siedzibę w Poznaniu - tłumaczy Marek Kubiak, zastępca dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich i Uprawnień Komunikacyjnych Urzędu Miasta Poznania.

Urzędnicy robią co mogą, żeby czas oczekiwania możliwie skrócić, jednak to wciąż za mało. **– Str. 4**

Z naszych stron

Pierwszy dzień MŚ w kajakarstwie. Polacy wiosłowali na miarę półfinałów

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Na Torze Regatowym Malta w Poznaniu rozpoczęły się wczoraj MŚ w Kajakarstwie. W pierwszym dniu najlepiej wypadła złota medalistka ostatniego czempionatu, Anna Puławska, wygrywając swój bieg eliminacyjny. Do półfinałów awansowali też inni Polacy, w tym kanadyjkarka Posnanii, Dorota Borowska (na zdjęciu). Zawody potrwają do niedzieli **– Str. 16**

REKLAMA 0011561139

MATERNA FERMA

SKUP ZBÓŻ

ROWNIEŻ MOKRA KUKURYDZA

SOJA • SŁONECZNIK

ERGO-ROL Sp.z o.o.

513 675 365

NASZE ELEWATORY:

Kiełpiny 57 k.Wolsztyna • Bojadła ul.Kolejowa 11e

Marianki 8, Konotop

• MOŻLIWOŚĆ ODBIORU WŁASNYM TRANSPORTEM

• USŁUGA ZBIORU MOKREJ KUKURYDZY

• SZYBKI PRZELEW

AKTUALNE CENY: www.fermamaterna.pl

eprasa.pl 7782a13dfc

POLECAMY

JUTRO: Największy magazyn w Wielkopolsce! SOBOTA: „Zemsta faraona" w podróży

27.08.2026
Czwartek

Dziś imieniny: Monika, Cezary, Józef, Małgorzata
Telefon alarmowy: 112

GŁOS WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny Leszek Waligóra
Z-ca redaktora naczelnego Monika Kaczyńska
Wydawca Leszek Waligóra, Monika Kaczyńska, Radek Patroniak, Justyna Piasecka-Gabryel

www.gloswielkopolski.pl

Polska Press Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00; redakcja@glos.com
Prezes Makroregionu Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy Agnieszka Perlińska
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POZNAŃ

Festiwal Hikari w Poznaniu. Będą gwiazdy z Japonii i atrakcje

Jan Jeliński

Festiwal Hikari w Poznaniu powraca w ostatni weekend wakacji do Collegium Da Vinci przy ul. Kutrzeby. Na fanów kultury azjatyckiej czekają trzy dni koncertów japońskich gwiazd, widowiskowy konkurs cosplay, strefy gier oraz sale tematyczne.

FOT. JAN JELIŃSKI

Festiwal zamieni mury Collegium Da Vinci w tętniące życiem centrum mangi, anime i azjatyckiej muzyki z udziałem znanych artystów ze Wschodu.

Uczestnicy imprezy otrzymają przez cały weekend całodzienny dostęp do stref tworzonych we współpracy z sekcjami poznańskiego Klubu Fantastyki „Druga Era". W salach gier miłośnicy rywalizacji skorzystają z setek tytułów planszowych i tradycyjnych gier japońskich. .

Dla pasjonatów twórczości przygotowano sale karaoke z utworami z popularnych anime, tematyczne wioski fandomowe, spotkania społecznościowe oraz czytelnię komiksów i mangi.

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com
Poznań: Paweł Antuchowski – 61 860 60 82
Piła: Martin Nowak – 797 607 926
Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Głos Wielkopolski"

tel. 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

POGODA

dziś 26°C/14°C

jutro 27°C/17°C

POZNAŃ

Rusza Poznań Old Jazz Festival i... Pociąg do Nowego Orleanu

Maciej Szymkowiak

W sobotę odbędzie się XVIII Poznań Old Jazz Festival pod hasłem „Pociąg do Nowego Orleanu – stacja Dworzec Letni", a jego najważniejszymi punktami będą przejazd zabytkowym składem kolejowym, parada jazzowa na Starym Rynku, koncerty, warsztaty dla młodych oraz projekcje filmowe.

FOT. ŁUKASZ GDAK

XVIII Poznań Old Jazz Festival zaprasza wszystkich w świat jazzu

Wydarzenia zaplanowano w kilku miejscach Poznania, przede wszystkim w Pasażu Kultury na Starym Rynku. Hasło „Pociąg do Nowego Orleanu – stacja Dworzec Letni" nie jest jedynie metaforą. Jednym z najważniejszych wydarzeń festiwalu będzie rzeczywisty przejazd zabytkowego składu kolejowego. Muzycy i uczestnicy wydarzenia wyruszą z poznańskiego Dworca Letniego, pojadą do Swarzędza, a następnie wrócą do Poznania.

W pociągu znajdą się zarówno fani jazzu, jak i artyści występujący podczas festiwalu. Muzyka będzie więc towarzyszyć pasażerom już podczas podróży.

Festiwalową podróż zaplanowano na godziny 12:00–13:00. Zabytkowy skład pokona trasę Dworzec Letni – Swarzędz – Dworzec Letni. W muzycznym przejeździe wystąpią zespoły uczestniczące w tegorocznej edycji Poznań Old Jazz Festival. Na pokładzie pojawią się: czeska formacja Swing Melody, niemiecki Blue Wonder Jazzband, polsko-ukraiński Riverboat Ramblers Orchestra, Happy Jazz Band, gospodarze festiwalu – Dixie Company.

Po kolejowej podróży jazz przeniesie się w sam środek Poznania. O godzinie 15:00 rozpocznie się Parada Jazzowa na Starym Rynku. Muzycy oraz miłośnicy jazzu przejdą wspólnie ulicami historycznego centrum miasta. W paradzie ponownie wezmą udział wszystkie festiwalowe zespoły: Swing Melody, Blue Wonder Jazzband, Riverboat Ramblers Orchestra, Happy Jazz Band i Dixie Company.

O godzinie 16 w Pasażu Kultury rozpocznie się Mała Akademia Jazzu. Będą to warsztaty połączone z 45-minutowym koncertem. Zajęcia poprowadzi Jakub Marszałek, trębacz Dixie Company.

Najważniejsze koncerty odbędą się w Pasażu Kultury na Starym Rynku, pomiędzy Arsenałem a Wielkopolskim Muzeum Wojskowym. Od 17 do 22 zaplanowano Koncert Galowy. Na scenie wystąpi pięć zespołów.

NADCHODZI LESZCZYŃSKA NOC BALONOWA. TE POKAZY OBEJRZĄ TYSIĄCE OSÓB

FOT. LESZCZYŃSKA NOC BALONOWA

Wczoraj rozpoczął się XXXV Enea Balonowy Puchar Leszna. To najstarsza impreza tego typu w Polsce. Bardzo ważnym wydarzeniem towarzyszącym zawodom będzie sobotnia Leszczyńska Noc Balonowa, organizowana przez Lotnisko Leszno. To pokazy lotnicze, których głównym elementem będzie prezentacja balonów biorących udział w zawodach oraz fieście, czyli lotach widokowych. Bardzo widowiskowa jest część pokazów odbywających się po zachodzie słońca. W poprzedniej Leszczyńskiej Nocy Balonowej wzięło udział około 30 tysięcy widzów. PAT

eprasa.pl 7782a13dfc

ZDROWIE

Po trzech lata wraca kontrowersyjna wystawa

Na ekspozycji Body Worlds oglądać można ponad 160 autentycznych ludzkich preparatów poddanych plastynacji. Wystawa przez 30 lat odwiedziła różne kraje, ale wciąż wzbudza sensację w związku z tym, co można na niej zobaczyć.

Maciej Szymkowiak

Od dzisiaj w Hali nr 1 Międzynarodowych Targów Poznańskich można oglądać nową odsłonę wystawy Body Worlds - Vital. Ekspozycja pokazuje ponad 160 autentycznych ludzkich preparatów poddanych plastynacji.

Ma opowiadać o zdrowiu, witalności oraz wpływie codziennych wyborów na organizm. - Można przyjść z dzieckiem - mówią organizatorzy. Bilety kosztują ok. 74-85 zł. Tym razem wystawa ma skupiać się przede wszystkim na zdrowiu, sprawności i długowieczności. Organizatorzy chcą pokazać, jak na ludzki organizm wpływają między innymi dieta, aktywność fizyczna, sen, stres czy używki.

Od początku swojej działalności wzbudza to nie tylko zainteresowanie, ale także poważne spory natury etycznej. Dla jednych jest to sugestywna lekcja anatomii, której nie można zastąpić podręcznikiem czy komputerową wizualizacją. Dla innych przekraczanie granicy tego, co powinno być pokazywane publicznie. Podczas konferencji poprzedzającej otwarcie wystawy zapytałem organizatorów o kwestie dyskusyjne i kontrowersyjne.

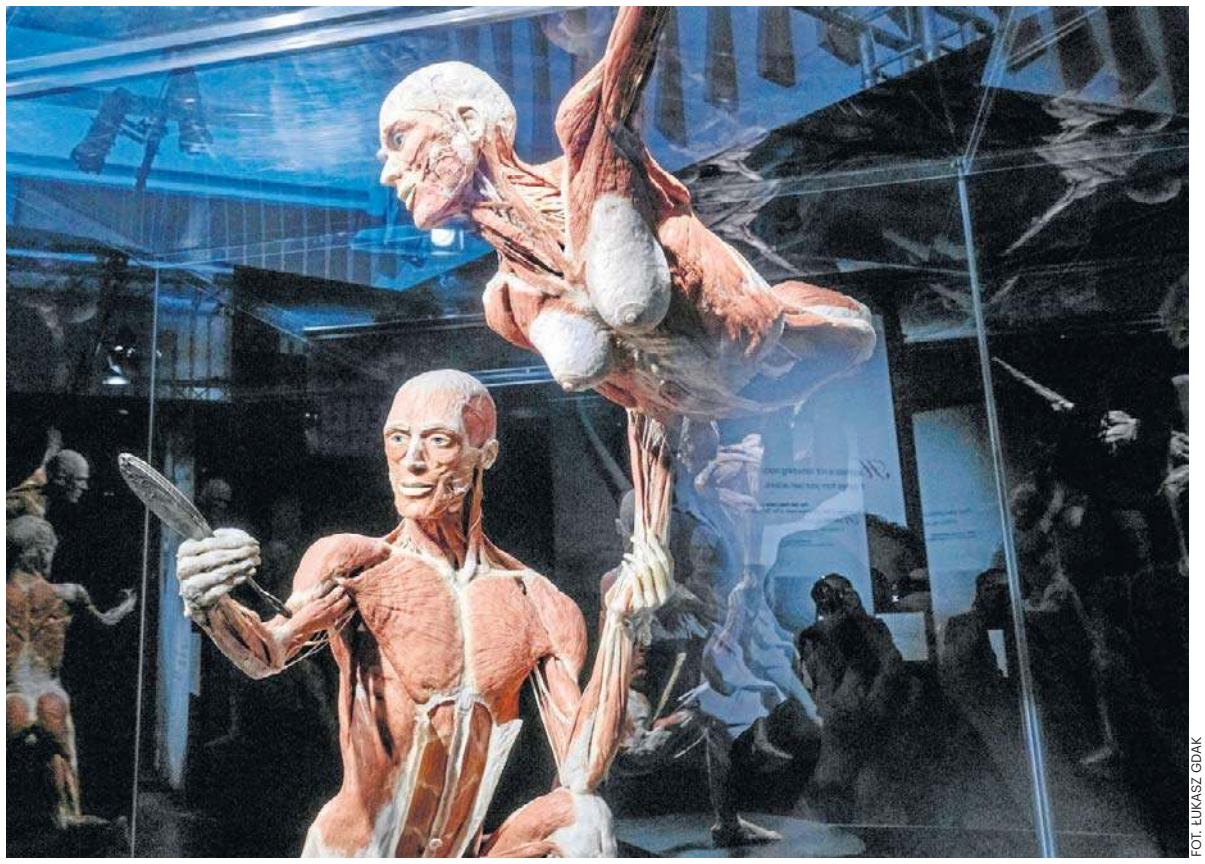

FOT. ŁUKASZ GDAK

Dla jednych jest to sugestywna lekcja anatomii, dla drugich brak szacunku do ciała zmarłych ludzi

Skąd pochodzą eksponaty?

Jednym z najważniejszych pytań dotyczących Body Worlds jest oczywiście kwestia pochodzenia prezentowanych ciał. Dr Angelina Whalley, kuratorka wystawy i żona zmarłego niedawno twórcy Body Worlds Gunthera von Hagensa przekazała, że ciała pochodzą z programu dobrowolnych donacji. Darczyńcy pochodzą, co prawda z całego świata, ale większość z Niemiec, gdzie znajdują się laboratoria twórców.

Z kolei we Francji uznano, że wystawienie prawdziwych ludzkich zwłok w celach komercyjnych stanowi rażące naruszenie poszanowania ludzkiej godności i jest sprzeczne z francuskim Kodeksem cywilnym.

– Transport ciał przez granicę jest kosztowny i skomplikowany – informuje mnie dr Angelina Whalley.

Według jej wyliczeń ok. 7-8 proc. dawców nie wyraża zgody na publiczne pokazywanie ich ciał. W takich przypadkach materiały mają być wykorzystywane wyłącznie do celów naukowych i edukacyjnych.

– Oczywiście w pełni szanujemy ich wolę. W takich przypadkach ciała są wykorzystywane wyłącznie do celów naukowych i edukacyjnych, między innymi w instytucjach medycznych. Nie prowadzimy aktywnej reklamy naszego programu donacji. Jeśli ktoś jest zainteresowany przekazaniem swojego ciała, musi samodzielnie się z nami skontaktować – mówi Whalley – Nie jest to przy tym umowa, od której nie można się wycofać. Każdy dawca może w dowolnym momencie zmienić swoją decyzję i wycofać się z programu, bez konieczności podawania powodu.

Plastynacja budzi emocje. Na czym polega?

Metoda plastynacji została opracowana przez Gunthera von Hagensa w 1977 roku na Uniwersytecie w Heidelbergu. Jej podstawowym założeniem jest zastąpienie wody znajdującej się w tkankach odpowiednim polimerem. W efekcie powstaje trwały, suchy preparat, który nie wydziela charakterystycznego zapachu i może być przechowywany przez bardzo długi czas. Preparat zachowuje rzeczywisty kształt struktur anatomicznych, pozwalając dokładnie obserwować mięśnie, kości, naczynia czy narządy.

Dr Paweł Posłuszny, który pojawił się na konferencji prasowej przed otwarciem wystawy (prowadzi też płatne oprowadzanie po wystawie) twierdzi, że dla osób uczących się anatomii plastynaty mogą być niezwykle wartościowym materiałem.

– Każdy student medycyny ma do czynienia z preparatami anatomicznymi, jednak zazwyczaj są to preparaty mokre, wymagające stosowania odpowiednich środków ochrony. Ich jakość bywa również bardzo różna – mówi dr Posłuszny.

Według informacji podanych przez Angelinę Whalley w kartotece programu znajduje się obecnie ponad 24 tysiące osób, które zdecydowały się przekazać swoje ciała. Zapytałem, czy sam autor wystawy i twórca metody plastynacji, który zmarł 24 lipca tego roku stanie się częścią wystawy.

– Tak, Gunther zostanie poddany plastynacji. Tuż po śmierci jego ciało zostało utrwalone w formalinie – mówi wdowa po nim. – Mam nadzieję, że zanim będziemy mogli rozpocząć właściwą pracę, uda nam się przeżyć okres żałoby i nabrać odpowiedniego dystansu.

Według jej szacunków miną dwa-trzy lata zanim będziemy mogli zobaczyć autora Body Worlds na jego własnej wystawie.

Body Worlds – Vital będzie można oglądać w Poznaniu do 31 grudnia 2026 roku w Hali nr 1 Międzynarodowych Targów Poznańskich. To już trzeci raz, kiedy ekspozycja trafia do stolicy Wielkopolski.

ZDROWIE

Szpital przy Polnej w Poznaniu wchodzi w cyfrową erę. Dostał miliony z KPO

Sylwia Rycharska

Szpital przy Polnej w Poznaniu dostał niemal 12 mln zł na cyfrową transformację. Pieniądze z KPO pozwoliły m.in. zmodernizować systemy informatyczne, wzmocnić ochronę przed cyberatakami, kupić sprzęt oraz przygotować szpital na wykorzystanie sztucznej inteligencji w diagnostyce.

To jedna z największych inwestycji cyfrowych w historii szpitala. Łączne dofinansowanie wyniosło 12 mln zł, a całkowita wartość projektu – 15 mln zł brutto. Dla pacjenta oznacza to przede wszystkim łatwiejszy dostęp do danych i sprawniejszą wymianę informacji.

– Finalnie te zmiany są po to, żeby pacjent był leczony bezpieczniej, lepiej, szybciej i sprawniej. Cyfrowy świat ułatwia życie lekarzom i administracji, ale także pacjentom – mówi Radosław Mądry, dyrektor placówki.

Jednym z najważniejszych elementów projektu jest wdrożenie nowoczesnego systemu HIS, czyli szpitalnego systemu informatycznego, oraz rozbudowa elektronicznej dokumentacji medycznej. W praktyce oznacza to, że informacje o pacjencie mogą być dostępne w jednym cyfrowym środowisku. Lekarz, w zakresie przyznanych mu uprawnień, może dotrzeć m.in. do danych dotyczących wcześniejszych hospitalizacji i wykonanych badań (np. zapisów KTG).

Szpital digitalizuje też dokumentację z lat 2023–2025, co ma to zwiększyć kompletność elektronicznych kart informacyjnych leczenia.

W ramach projektu kupiono około 300 komputerów i 200 monitorów oraz rozbudowano infrastrukturę potrzebną do obsługi cyfrowych danych.

Im więcej informacji znajduje się w systemach komputerowych, tym większe znaczenie ma ich ochrona. Dlatego dużą część inwestycji przeznaczono na cyberbezpieczeństwo. Szpital wzmocnił m.in. zabezpieczenia infrastruktury, systemy dostępu do danych, ochronę poczty elektronicznej i wykonywanie kopii zapasowych.

Pracownicy, w tym lekarze i położne, przechodzili także cykliczne szkolenia dotyczące bezpieczeństwa.

– Nie powiedziałbym, że jesteśmy całkowicie odporni na cyberataki. Na pewno jesteśmy bezpieczniejsi niż wcześniej, ale to proces, który cały czas trwa. Jest to pewnego rodzaju walka między tymi, którzy próbują łamać systemy, a tymi, którzy je zabezpieczają – mówi dyrektor Mądry.

Szpital odnotowuje próby naruszenia swoich systemów, ale – jak podkreśla dyrekcja – dotychczas nie były to znaczące incydenty.

eprasa.pl 7782a13dfc

POZNAŃ

Możesz nie zdążyć przerejestrować auta. W kolejce do urzędnika spędzisz nawet kilka tygodni

Paweł Antuchowski

Przerejestrowanie samochodu w Poznaniu wiąże się z wielotygodniowym oczekiwaniem. W dodatku do urzędu nie wejdziesz z ulicy.

Długie kolejki do wydziału komunikacji, mimo ze przybierają formę wirtualnego oczekiwania w systemie kolejkowym, zostały przez miejskich urzędników dostrzeżone. Jak zapewnia Marek Kubiak, zastępca dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich i Uprawnień Komunikacyjnych Urzędu Miasta Poznania, podjęto działania, które mają je skrócić.

FOT. UM POZNAŃ

Czas potrzebny na przerejestrowanie auta w Poznaniu jest znacznie dłuższy niż w powiecie poznańskim. Urzędnicy twierdzą jednak, że robią co mogą

Nie zdążysz zarejestrować auta? Tak unikniesz kary

Między innymi urząd obsługuje rejestrację pojazdów w soboty, a urzędnicy pracują w nadgodzinach. Nadal jednak terminy są na tyle odległe, że nie zawsze Poznaniacy mogą zdążyć przerejestrować samochód na czas. A przekroczenie terminu nawet o jeden dzień wiąże się z karą wynoszącą od 500 zł w górę. Co zatem zrobić, aby uniknąć ewentualnej kary?

– Jeśli ktoś nie będzie w stanie umówić wizyty w ciągu 30 dni od nabycia pojazdu, może złożyć wniosek w biurze podawczym lub sekretariacie Wydziału Spraw Obywatelskich i Uprawnień Komunikacyjnych przy ul. Gronowej 22a. Dzięki temu dochowa ustawowego terminu. Dalszych czynności można dopełnić w trakcie umówionej wizyty, przypadającej nawet po 30 dniach – radzi Kubiak w rozmowie z „Głosem Wielkopolskim". Takie rozwiązanie jest jednak na tyle kłopotliwe, że trzeba złożyć dodatkową wizytę w urzędzie. Teoretycznie wniosek możemy złożyć także przez Internet, jeśli dany urząd posiada elektroniczną skrzynkę podawczą. I tak jednak zostaniemy wezwani do uzupełnienia wniosku, więc raczej bez osobistej wizyty się nie obędzie.

W powiecie zarejestrujesz auto następnego dnia

A jak to wygląda w innych wydziałach komunikacji? Dla porównania - w siedzibie Starostwa Powiatowego w Poznaniu, właściwego dla powiatu poznańskiego, samochód zarejestrujemy już po 5 dniach. A jeśli poczekamy jeszcze tydzień, to będziemy mieli do dyspozycji osiem różnych godzin obsługi. Dodatkowo mamy do dyspozycji kolejne 6 filii wydziału rozsianych po całym powiecie.

Najkrótszy termin proponuje filia w Biskupicach. Tam pierwszy wolny termin był dostępny już na następny dzień. Co więcej - w odróżnieniu od poznańskiego wydziału komunikacji - do urzędu możemy wejść z ulicy, bez wcześniejszego umawiania się. Jeśli na dany dzień są jeszcze wolne numerki w systemie kolejkowym, to bez problemu, po odczekaniu w kolejce, zostaniemy obsłużeni. W Poznaniu nie ma takiej możliwości.

EDUKACJA

Stypendium dla zdolnych uczniów. Do 10 września trwa nabór zgłoszeń

Marta Jarmuszczak

To stypendium przeznaczone jest dla uczniów przedostatnich klas w wieku 17-19 lat z liceów i techników, planujących studia na kierunkach ekonomiczno-biznesowych. „Zbyt często o dalszej edukacji decydują bariery finansowe, miejsce zamieszkania czy brak odpowiedniego wsparcia".

W latach 2012-2020 w Polsce odnotowano 1,3 mln rezygnacji ze studiów. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wskazuje, że jednym z głównych powodów masowego porzucania uczelni są drastycznie rosnące koszty życia. Ogólnopolski program stypendialny „Szansa na Start" ma wyrównać szanse młodzieży. Na jego uczestników czeka wsparcie finansowe, wyposażenie edukacyjne oraz mentoring ekspercki.

Fundacja Polskiego Funduszu Rozwoju wspólnie ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie zaprasza do aplikowania. Program przeznaczony jest dla uczniów przedostatnich klas w wieku 17-19 lat, zdających maturę w 2027 r., z liceów i techników, planujących studia na kierunkach ekonomiczno-biznesowych. Średnia ocen z ostatniego roku szkolnego powinna wynosić powyżej 4,5 z ostatniego roku, a średni dochód netto na osobę w rodzinie stypendysty do 2 tys. zł. Organizatorzy stypendium zaznaczają, że mile widziane jest też miejsce zamieszkania w miejscowości do 20 tys. mieszkańców.

Program oferuje wsparcie przed maturą (Etap 1): do 500 zł/miesięcznie na korepetycje, kursy, dojazdy i sprzęt komputerowy (od września 2026 r. do czerwca 2027 r.). Oprócz tego można skorzystać ze wsparcia na I roku studiów (Etap 2): stypendium w wysokości 2 000 zł miesięcznie na koszty zakwaterowania, dojazdów i utrzymania w mieście akademickim (od października 2027 r. do czerwca 2028 r.). Trzecią opcją jest opieka ekspercka: 2-letnie wsparcie indywidualnego mentora - eksperta z Grupy Kapitałowej PFR, w planowaniu ścieżki zawodowej.

Zgłoszenia wraz z konkretnymi załącznikami (w tym opinią nauczyciela) można składać do 10 września poprzez stronę szansanastart.pl.

GRODZISK WIELKOPOLSKI

Strażak Kamil Jąder wrócił z akcji w Hiszpanii. „Upał był skrajny, a żywioł niewyobrażalny"

Anna Badzińska

Morderczy upał sięgający 40 stopni, strome zbocza, na które nie wjedzie żaden wóz gaśniczy i żywioł trawiący dziesiątki tysięcy hektarów lasów. Mł. ogn. Kamil Jąder z Komendy Powiatowej PSP w Grodzisku Wielkopolskim wrócił z wymagającej misji ratowniczej w Hiszpanii.

FOT. MARTIN HALASZ/PSP

Kamil Jąder (z lewej) wyjazd do Hiszpanii zapamięta do końca życia

Przez 10 dni brał udział w walce z gigantycznymi pożarami na południu Europy w ramach międzynarodowego modułu GFFF Poland.

Wyjazd polskich ratowników realizowano w ramach europejskiego mechanizmu ochrony ludności. Zasada tzw. prepozycjonowania polega na wcześniejszym rozmieszczeniu sił w miejscach najbardziej zagrożonych, by móc zareagować natychmiast po wybuchu ognia. Młodszy ogniomistrz Kamil Jąder trafił na drugą zmianę misji, która od pierwszych chwil rozpoczęła pracę w ekstremalnych warunkach pogodowych i terenowych.

– Upał był skrajny, a nasza zmiana spędziła w terenie praktycznie cały czas. W ciągu dziesięciu dni mieliśmy tylko chwilę na szkolenia, bo wybuchły trzy duże pożary. Największy z nich objął aż 18 tysięcy hektarów. Aby tylko objechać ten teren po obwodzie, trzeba było pokonać około 100 kilometrów w trudnym terenie. Skala żywiołu była niewyobrażalna – wspomina.

Specyfika modułu GFFF Poland polega na pracy w miejscach całkowicie niedostępnych dla pojazdów. Strażacy nie dysponują na miejscu ciężkimi wozami z wodą. Wszystko, co niezbędne do przetrwania i walki z ogniem, muszą wnieść na własnych plecach.

– Tam, gdzie pracowaliśmy, żaden samochód nie miał prawa wjechać. Żeby w ogóle dotrzeć do ognia, musieliśmy iść pieszo nawet kilometr pod górę, na same szczyty. Podczas największego z pożarów nie było widać końca terenu objętego ogniem – opowiada.

Postawa strażaka z wielkopolskiej komendy to powód do ogromnej dumy.

eprasa.pl 7782a13dfc

POZNAŃ

Odcięty jak Strzeszyn. Drogi rowerowej nie będzie, w przyszłości kłopoty czekają też kierowców

Szymon Paź

Kilkanaście tysięcy mieszkańców nie ma dostępu do tramwaju, nie ma też drogi rowerowej łączącej dzielnicę z centrum Poznania. Ta druga – w ciągu ul. Koszalińskiej – była na liście miejskich priorytetów. Teraz PIM twierdzi, że jej nie wybuduje. Powód? Zły stan wiaduktu nad Lutycką.

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Pogarsza się stan wiaduktu na Koszalińskiej w Poznaniu

Strzeszyn ma gęstą sieć dróg rowerowych i ulic z uspokojonym ruchem – to idealne warunki do podróżowania rowerem. A ulica Koszalińska – najkrótsza droga dojazdowa do centrum Poznania – to dla mieszkańców osiedla to kluczowy fragment infrastruktury. Przede wszystkim drogowej, rowerzyści jeżdżą tam dziś poboczem.

Trasa przy Koszalińskiej i Golęcińskiej to jedna z głównych tras w „Programie Rowerowym Poznania na lata 2017-2022 z perspektywą do 2025 r.". Była też na liście miejskich priorytetów ogłoszonych w ramach „rowerowego przyspieszenia" w 2024 r. – Jeszcze w I kwartale 2026 r. roku otrzymaliśmy jako rada osiedla projekt do wglądu. Teraz usłyszeliśmy, że wiadukt nad Lutycką jest w złej kondycji i że nie można na nim wytyczyć drogi rowerowej – mówi Jan Matusewicz, zastępca przewodniczącej Zarządu Osiedla Strzeszyn.

– Zarząd Dróg Miejskich wskazał na konieczność przeprowadzenia analizy obejmującej możliwość rozbiórki istniejącego obiektu oraz zaprojektowania i budowy nowego wiaduktu. Jest to związane z pogarszającym się stanem technicznym obecnej konstrukcji – odpowiedziała na pytania rady Maja Chłopocka, dyrektor ds. komunikacji i koordynacji inwestycji Poznańskich Inwestycji Miejskich, które odpowiadają za projekt. – Możliwe jest, że droga rowerowa będzie realizowana równolegle z budową nowego wiaduktu.

Na tym etapie terminów jego budowy nie ma, ekspertyza i analizy dopiero powstaną. Matusewicz zaznacza, że droga rowerowa na wiadukcie nie wiązała się z jego przebudową, a jedynie z wytyczeniem pasa rowerowego przy pomocy oznakowania poziomego (malowania). Jak mówi, nie wiadomo czy wiadukt postoi dwa lata czy dłużej. Jego zdaniem drogę rowerową należałoby wyznaczyć i tak, bo koszty takich prac będą niewielkie. Większe prace miały się odbywać poza wiaduktem, a PIM twierdzi, że prace przy całej trasie nie zostały zupełnie zarzucone.

> **Jesteśmy odcięci od centrum rowerowo. A to pierwsza informacja, że możemy być odcięci z czasem od miasta także drogowo**
>
> **JAN MATUSEWICZ**
> Zarząd Osiedla Strzeszyn

Stan techniczy wiaduktu na Koszalińskiej to też kłopot dla kierowców. – Jesteśmy odcięci od centrum rowerowo. A wiadomość z PIM to pierwsza informacja, że możemy być odcięci z czasem od miasta także drogowo – mówi Jan Matusewicz.

Budowa nowego wiaduktu to miesiące, jeśli nie lata utrudnień. Alternatywna trasa, z Podolańskiej i Lechickiej, prowadzi wąską ulicą Golęcińską. Alternatywą mogłaby być droga wzdłuż ulicy Hezjoda do Podolańskiej. Rada osiedla chciała wybudować tam drogę rowerową z pieniędzy ze swojego budżetu. Nie uwzględnia jej jednak miejscowy plan zagospodarowania. – Zwróciliśmy się z prośbą o zmianę MPZP, by uwzględniał takie połączenie. Przy okazji chcemy wpisać w plan przedłużenie trasy tramwajowej do Druskiennickiej na Strzeszyn – mówi Matusewicz.

NASZA AKCJA

Prawie 600 miliardów przychodów. Nadchodzi Złota Setka Wielkopolski

Szymon Paź

Takie łączne przychody odnotowało w 2025 r. 500 firm, które analizujemy w rankingu Złotej Setki Wielkopolski. Najlepsze firmy naszego regionu nagrodzimy już wkrótce, 17 września w Auli UAM w Poznaniu.

Wielkopolska odpowiada za blisko 1/10 polskiego PKB. Większe znaczenie mają tylko ludniejsze województwa mazowieckie i śląskie. Podobnie jest w przeliczeniu na mieszkańca – wyższe jest wyłącznie w woj. mazowieckim i dolnośląskim. Jako jedna z czterech polskich regionów statystycznych przekracza 75 proc. średniej unijnej PKB. To poziom zbliżony do zdecydowanej większości obszaru Francji czy dawnego NRD.

Za bogactwo Wielkopolski nie odpowiadają surowce mineralne, państwowe koncerny czy banki – wśród 20 firm o najwyższych przychodach jest tylko jedna z tych kategorii. Siłą regionu są małe, średnie i duże przedsiębiorstwa prywatne. 500 największych firm z naszego regionu, którym przyglądamy się w Złotej Setce Wielkopolski (i co ważne – które złożyły już sprawozdania finansowe za 2025 r.) w 2025 r. odnotowały łączny zysk na poziomie 26,75 miliardów złotych. Ich przychody – 591,5 mld zł – w porównaniu z 2024 r. były wyższe o 20 miliardów złotych, a zyski o prawie 2,5 miliarda złotych.

Oprócz zwycięzców rankingu w czterech kategoriach: liderów (przychody powyżej 1 miliarda złotych), pretendentów (przychody powyżej 500 milionów złotych), rywali (powyżej 200 mln zł) oraz konkurentów (powyżej 50 mln zł), wręczone zostaną również wyróżnienia Lider Wielkopolskiego Biznesu – które otrzymają firmy wybrane przez kapitułę, w skład której wchodzą przedstawiciele organizacji zrzeszających wielkopolskich przedsiębiorców – oraz firmy wyróżnione przez dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego" i uczelnie.

Partnerami merytorycznymi Złotej Setki Wielkopolski są Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Politechnika Poznańska, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu oraz Wielkopolski Związek Pracodawców, Wielkopolski Klub Kapitału, Wielkopolska Izba Przemysłowo-Handlowa oraz Pracodawcy RP (oddział Wielkopolska).

Więcej o naszej akcji Złota Setka Wielkopolski możecie przeczytać na stronie: www.gloswielkopolski.pl/zlota100.

AUTOREKLAMA
Q605010056A

ORGANIZATOR
GŁOS WIELKOPOLSKI

PARTNER GŁÓWNY
WIELKOPOLSKA
SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

SPONSOR GENERALNY
ERSTE Leasing

SPONSOR
Poznań AIRPORT

PARTNERZY
POWIAT POZNAŃSKI
BGK BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
pwc
LEVELLY.AI®
STENA RECYCLING

PARTNERZY MERYTORYCZNI
UNIWERSYTET EKONOMICZNY W POZNANIU
UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
POLITECHNIKA POZNAŃSKA
UNIWERSYTET PRZYRODNICZY W POZNANIU
Wielkopolski Związek Pracodawców
WIELKOPOLSKI KLUB KAPITAŁU
WIELKOPOLSKA IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA
PRACODAWCY RP WIELKOPOLSKA

OGÓLNOPOLSKI PARTNER MERYTORYCZY
dun & bradstreet

OGÓLNOPOLSKI PATRON HONOROWY
ZWIĄZEK WOJEWÓDZTW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

eprasa.pl 7782a13dfc

FOKUS

• **W czwartek maksymalna cena** benzyny Pb95 spadnie do 6,57 zł za litr, a diesla do 7,47 zł za litr

WARSZAWA

Tusk: Serial „Zonda" dopiero się rozkręca. Posłowie KO donoszą na Michała Moskala

Politycy Koalicji Obywatelskiej zapowiedzieli złożenie zawiadomienia do prokuratury w sprawie spotkanie posła PiS Michała Moskala z prezesem Zondacrypto Przemysławem Kralem

oprac. Karolina Wrońska

W środę Wirtualna Polska opublikowała artykuł poświęcony spotkaniu posła PiS, członka sejmowej komisji cyfryzacji, innowacyjności i nowoczesnych technologii Michała Moskala oraz byłego funkcjonariusza CBA Artura Chodzińskiego z prezesem giełdy Zondacrypto Przemysławem Kralem. Z tekstu wynika, że poseł chciał współpracować z giełdą, która kilka miesięcy później upadła. Po spotkaniu z Kralem Moskal miał zacząć aktywnie zajmować się tematem kryptowalut w Sejmie.

– Dzisiaj złożymy zawiadomienie do prokuratury na pana posła Moskala – zapowiedział wiceminister funduszy Jacek Karnowski (KO) podczas środowej konferencji prasowej przed siedzibą PiS.

Dodał, że zarówno PiS, jak i Konfederacja głosowały przeciwko ustawie o kryptowalutach, a następnie prezydent Karol Nawrocki ją wetował, „starając się wybić jej zęby swoim projektem".

Uczestniczący w konferencji prasowej europoseł KO Borys Budka zaapelował do prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, aby odciął się od swojego posła.

– Dzisiaj domagamy się, po pierwsze, by natychmiast Jarosław Kaczyński wyszedł i odciął się od pana Moskala. Inaczej będziemy uznawać, że pan Moskal działał w imieniu Jarosława Kaczyńskiego i w imieniu PiS – powiedział Budka.

FOT. PAP/RAFAŁ GUZ

Borys Budka i Jacek Karnowski zapowiedzieli złożenie zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez Michała Moskala

Moskal odniósł się do materiału Wirtualnej Polski we wpisie na X. „Miała być bomba. Jest kapiszon" – skomentował publikację portalu.

„Z Kralem rozmawiałem raz – tak samo jak z dziesiątkami innych przedsiębiorców" – podkreślił poseł PiS w oświadczeniu. Poinformował, że spotkanie to trwało ok. godziny. „Ani ja, ani żaden z moich współpracowników, ani żadna z organizacji społecznych, w których działam, nigdy nie podjęli z nim ani z podmiotami z nim związanymi żadnej współpracy. Nie przyjęliśmy od nich ani złotówki" – dodał.

Poseł poinformował, że działa w Fundacji ORGiD (Obserwatorium Rozwoju Gospodarki i Demokracji – PAP) i nie pobiera z tego tytułu wynagrodzenia. Wyjaśnił, że celem jego spotkania z Kralem było „wyłącznie przeprowadzenie wstępnej rozmowy na temat wsparcia konferencji ORGiD dot. nowych technologii".

– Tłumaczenia posła PiS Michała Moskala ws. spotkania z prezesem giełdy Zondacrypto Przemysławem Kralem mnie nie przekonują – powiedział wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Stwierdził również, że afera Zondacrypto jest aferą posłów PiS.

– Nie znam zbyt wielu przykładów, w których w pilnej potrzebie leci się na Ibizę na spotkanie, a później zaczyna się zajmować sprawą kryptowalut w Sejmie. Nie wiem, czy to częsta procedura wśród posłów PiS. Posłów PSL, którzy jakikolwiek kontakt mieliby z Zondacrypto, z panem Kralem czy z kimkolwiek innym, nie znam – zaznaczył lider ludowców.

Z kolei cytowany w artykule WP.pl rzecznik PiS Rafał Bochenek podkreślił, że Moskal nie informował kierownictwa ugrupowania o swoim wyjeździe na Ibizę i nie reprezentował tam partii.

Do sprawy odniósł się w środę premier Tusk we wpisie na platformie X. „Teraz już wiemy, dlaczego z uporem maniaka Karol Nawrocki i PiS blokowali ustawę o kryptowalutach. Kasa na zegarki za 40 tysięcy euro, na media, wyborcze imprezy, fundacje prawicowych polityków. A przecież serial »Zonda« dopiero się rozkręca..." – napisał szef rządu.

BEZPIECZEŃSTWO

Polska i Hiszpania kupują „latające cysterny"

oprac. Karolina Wrońska

Hiszpański rząd dał zielone światło na zakup wspólnie z Polską co najmniej siedmiu samolotów Airbus A330 do tankowania w powietrzu.

„Wczoraj rząd Hiszpanii wydał zgodę na procedowanie w ramach wspólnych zakupów z Polską z programu SAFE co najmniej 7 samolotów do tankowania i transportu Airbus A330 MRTT. Kolejnym krokiem będzie podpisanie finalnej umowy. Co najważniejsze, do 2030 roku Polska otrzyma 4 samoloty" - napisał w środę na X Kosiniak-Kamysz.

Do 2030 roku Polska w ramach umowy ma otrzymać 4 samoloty. „To niezbędny sprzęt dla naszych Sił Powietrznych, które są w trakcie przyjmowania na wyposażenie samolotów F-35. To także ważna decyzja dotycząca bezpieczeństwa NATO i bezpieczeństwa Polski" - podkreślił szef MON.

Agencja Europa Press poinformowała, że wspólny zakup samolotów z Hiszpanią ma wynieść 5,4 mld euro.

WOJSKO

Kolejne samoloty F-35 przylecą do bazy w Łasku

oprac. Karolina Wrońska

„Do 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego zmierza pięć kolejnych samolotów F-35 z polską szachownicą" – poinformował w środę wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

Pierwsze trzy F-35 – produkowane przez amerykański koncern Lockheed Martin samoloty wielozadaniowe 5. generacji – dotarły do 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Łasku (woj. łódzkie) w drugiej połowie maja. W środę szef MON poinformował o kolejnych maszynach.

„Do 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego zmierza pięć kolejnych samolotów F-35 z polską szachownicą. To wsparcie nie tylko zdolności Sił Powietrznych, ale całego systemu bezpieczeństwa, który tworzymy z naszymi sojusznikami" – napisał Kosiniak-Kamysz na portalu X.

Oznacza to, że Polska będzie dysponowała już ośmioma samolotami tego typu. Całość dostaw 32 maszyn ma się zakończyć w 2029 roku.

KRÓTKO

Łódź

Skazany w aferze „łowców skór" chciał skrócenia kary

Sąd Okręgowy w Łodzi nie uwzględnił w środę wniosku Karola B. o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności za zabójstwo w procesie „łowców skór". W 2007 r. Karol B. został skazany na 25 lat pozbawienia wolności. Odbywanie kary powinien zakończyć w grudniu 2028 r. Powołując się na opinię penitencjarną, sędzia oceniła, że zachowanie skazanego podczas pobytu w zakładzie karnym „nie budziło większych zastrzeżeń, a proces resocjalizacji przebiegał właściwie, przy czym wymaga utrwalenia".

Krosno

Ciała ofiar wypadku sprowadzone do Polski

Ciała ofiar katastrofy polskiego autokaru na Węgrzech zostały w środę sprowadzone do Polski. Na czwartek i piątek zaplanowane zostały sekcje zwłok pokrzywdzonych - poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Krośnie dr hab. Marta Kolendowska-Matejczuk. Prokurator podała jednocześnie, że we wtorek Prokuratura Okręgowa w Krośnie skierowała do ministra sprawiedliwości - prokuratora generalnego wniosek o przejęcie ścigania w tej sprawie od strony węgierskiej.

Warszawa

Świadczenie 800 plus na razie bez zmian

W tej chwili nie prowadzimy prac nad waloryzacją świadczenia 800 plus - przekazał w środę wiceminister rodziny w rządzie RP, Sebastian Gajewski. Dodał też, że nie widzi możliwości i potrzeby wprowadzania progu dochodowego dla najbogatszych pobierających to świadczenie socjalne.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Ten główny stół G20 to jest miejsce dyskusji o tym, jak będzie wyglądała globalna gospodarka za 5, 10, 20 lat. Polska musi w tej debacie zająć stanowisko

ANDRZEJ DOMAŃSKI
minister finansów i gospodarki

eprasa.pl 7782a13dfc

USA

Zabił ośmioro osób, w tym czworo dzieci. Rodzinna masakra w Montanie

Kazimierz Sikorski

Napastnik wszedł do domu w Billings z bronią szturmową. Ofiary należały do czterech pokoleń. Wiek zabitych sięgał od przeszło 90-letniej prababci po siedmioletnią dziewczynkę.

Policja była na miejscu 10 minut po rozpoczęciu strzelaniny, jednak na uratowanie rodziny było już za późno. Wśród ośmiu ofiar znaleźli się 15-letni Landon i 12-letnia Charlotte Ghekiere. Jedną osobę przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono jej zgon. W pobliżu domu znaleziono ciało napastnika z raną postrzałową głowy, którą sam sobie zadał. Nie jest jasne, jakie relacje łączyły napastnika z rodziną.

Zdjęcia lotnicze wykonane po ugaszeniu wznieconego przez sprawcę pożaru pokazują, że z domu niewiele zostało. Policja zidentyfikowała ofiary, jednak nie ujawniono jeszcze ich nazwisk – z wyjątkiem Landona i Charlotte.

Szef straży pożarnej w Billings (w stanie Montana) przekazał, że działania strażaków utrudniał brak hydrantów w okolicy.

„Landon miał 15 lat i przygotowywał się do rozpoczęcia drugiej klasy szkoły średniej" – napisano w opisie internetowej zbiórki pieniędzy.

„Był kochającym i troskliwym młodym człowiekiem, zawsze chętnym do niesienia pomocy rodzinie i sąsiadom. Z niecierpliwością czekał na zdobycie prawa jazdy w tym tygodniu; był cierpliwym, opiekuńczym i kochającym starszym bratem".

Charlotte miała rozpocząć siódmą klasę, gdy zginęła wraz z bratem. „Zabawna, nad wiek rozwinięta i urocza – a przy tym odpowiednio uparta – Charlotte miała anielski uśmiech i uwielbiała pozować do zdjęć" – napisano w opisie zbiórki.

Okoliczności zdarzeń poprzedzających strzelaninę oraz sposób, w jaki podpalono dom, są przedmiotem dochodzenia prowadzonego przez biuro szeryfa hrabstwa Yellowstone i inne służby.

FOT. TWITTER

Sprawca masakry w Montanie po strzelninie podpalił dom, w którym byli ludzie

ESTONIA

Rosyjski szpieg skazany na więzienie. Mężczyzna pracował dla GRU

Grzegorz Kuczyński

Posiadający podwójne obywatelstwo estońskie i rosyjskie Nikita Kuzmin został skazany na cztery lata więzienia w ramach ugody sądowej za współpracę z rosyjskim wywiadem. Wyrok zapadł w Sądzie Okręgowym w Harju.

Zgodnie z aktem oskarżenia Kuzmin nawiązał kontakt z oficerem Głównego Zarządu Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej (GRU) podczas pobytu w Rosji nie później niż w 2024 r. Działając w imieniu i na rzecz GRU, Kuzmin gromadził informacje o obiektach wojskowych i cywilnych we wschodnim estońskim mieście granicznym Narwa oraz w jego okolicy.

Prokurator Margaret Beres stwierdziła, że udział w działaniach wywiadowczych skierowanych przeciwko bezpieczeństwu Estonii oraz współpraca z rosyjskimi agencjami bezpieczeństwa i wywiadu podlegają surowym karom.

Estońska Służba Bezpieczeństwa (KAPO) wielokrotnie podkreślała, że studiowanie w Rosji wiąże się z pewnym ryzykiem.

– Nikita Kuzmin został zwerbowany na jednej z rosyjskich uczelni. Rosyjskie uczelnie zatrudniają tajnych funkcjonariuszy rosyjskich służb specjalnych, których jednym z zadań jest rekrutacja zagranicznych studentów, którzy nie mają żadnych ograniczeń w podróżowaniu do krajów zachodnich – powiedział Taavi Narits, zastępca dyrektora generalnego KAPO.

ROSJA

W dniu wizyty szefa CIA Putin podpisał trzy tajne dekrety

Grzegorz Kuczyński

Z informacji zamieszczonej na rosyjskim portalu informacji prawnej wynika, że w dniu wizyty w Moskwie dyrektora CIA Johna Ratcliffe'a prezydent Władimir Putin podpisał szereg dekretów, w tym trzy tajne. Rzecznik Kremla zaprzecza nieoficjalnym doniesieniom, jakoby doszło do spotkania rosyjskiego przywódcy z szefem CIA.

FOT. ALEXANDER KAZAKOV/AFP/EAST NEWS

Jak wynika z danych portalu informacji prawnych, Władimir Putin podpisał kolejne dekrety, w tym trzy tajne

Skąd w ogóle wiadomo, że Putin podpisał jakieś tajne dekrety prezydenckie? Otóż zgodnie z danymi portalu informacji prawnej 25 sierpnia Putin podpisał trzy jawne i opublikowane dekrety – nr 608, 609 i 610. Dwa z nich dotyczą zmiany rosyjskiego ambasadora w Iraku, a trzeci zmienia skład komisji ds. osób niepełnosprawnych i weteranów.

Jednocześnie ostatni dekret Putina, podpisany dzień wcześniej, 24 sierpnia, ma numer 604. Zezwala on państwu na przejęcie „tymczasowego zarządu" nad praktycznie dowolnymi obiektami i przedsiębiorstwami, jeśli ich właściciele nie zapewnili odpowiedniej ochrony przed atakami bezzałogowych statków powietrznych.

To oznacza, że są jeszcze trzy inne dekrety Putina, które jednak nie zostały opublikowane na portalu i mają charakter niejawny: o numerach 605, 606 i 607.

Po co Ratcliffe poleciał do Moskwy?

Podczas wizyty w Moskwie, pierwszej od początku inwazji na Ukrainę, szef CIA spotkał się z Putinem – w tym celu prezydent odwołał jedno z wydarzeń, do którego przygotowywały się „setki ludzi". Poinformował o tym we wtorek jeden z dziennikarzy stale obsługujących Kreml, Aleksandr Junaszew.

„The Wall Street Journal" pisał, że Ratcliffe mógł przekazać Putinowi ostrzeżenie w związku z danymi amerykańskiego wywiadu, które wskazywały, że Kreml przygotowuje nową rundę mobilizacji i ewentualną prowokację wobec NATO. Inna popularna teoria mówi, że chodzi o przygotowania do nowej wymiany więźniów między USA a Rosją.

Spekuluje się również, że wizyta mogła być związana z rozejmem w Iranie i włączeniem kogoś jeszcze do negocjacji. Z kolei ukraińskie media pisały, że celem Ratcliffe'a mogło być omówienie wzajemnego moratorium rosyjsko-ukraińskiego na ataki na obiekty energetyczne i porty.

Pieskow: Putin nie przyjął szefa CIA

Jednak w środę rano rzecznik prasowy prezydenta Federacji Rosyjskiej Dmitrij Pieskow powiedział agencji TASS, że Putin nie spotkał się z szefem CIA podczas wizyty tego ostatniego w Moskwie. W komentarzu dla „The Washington Post" przedstawiciel Kremla zaznaczył, że Ratcliffe odwiedził stolicę Rosji w celu nawiązania „kontaktów między służbami specjalnymi". Pieskow odmówił ujawnienia dalszych szczegółów wizyty.

W tym samym czasie co Ratcliffe w Moskwie przebywał sekretarz Watykanu ds. międzynarodowych Paul Richard Gallagher. Przeprowadził on rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergiejem Ławrowem i zadeklarował gotowość do „wykorzystania wszystkich dostępnych środków" w celu wsparcia procesu pokojowego w Ukrainie.

WĘGRY

Rosja stanowi zagrożenie dla Węgier, Europy i świata

oprac. Anna Nagel

Węgierski rząd w wytycznych dla węgierskiej delegacji na 81. sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ uznał Rosję za zagrożenie dla kraju, Europy i światowego ładu.

W dokumencie, opublikowanym w nocy z wtorku na środę i podpisanym przez premiera Petera Magyara, określono stanowisko Węgier na wrześniową sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, w tym w kwestiach takich jak wojna Rosji przeciw Ukrainie, konflikty na Bliskim Wschodzie oraz migracja.

Jednym z kluczowych elementów jest określenie stanowiska Węgier wobec wojny w Ukrainie. W tekście potępiono rosyjską agresję, wyrażono poparcie dla suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy w jej granicach uznanych międzynarodowo oraz uznano prawa Ukrainy do samoobrony.

Z treści dokumentu wynika, że „postawa Rosji stanowi zagrożenie dla Węgier, Europy i ładu światowego".

Węgierska delegacja została również zobowiązana do poparcia „wyważonych działań ONZ w związku z konfliktami w Strefie Gazy, Libanie i Iranie". Iran nie powinien wejść w posiadanie broni jądrowej, a sporne kwestie należy rozwiązywać na drodze dyplomatycznej – podkreślono.

W dokumencie mowa jest też o zagrożeniu dla bezpieczeństwa związanym z migracją oraz prawie państw do ochrony swoich granic.

eprasa.pl 7782a13dfc

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Jak zabezpieczyć swoje sprawy bankowe na wypadek śmierci? To warto zrobić już dziś

Warto zawczasu zadbać o to, żeby po naszym odejściu bliscy nie musieli borykać się z problemami formalnymi i finansowymi. Podpowiadamy, jak za życia załatwić sprawy nie tylko w bankach, ale też w innych instytucjach

Małgorzata Stempinska

Mirosława Kowalkowska, ekspert ds. finansów z Przemyślane Finanse, zachęca, byśmy nie bali się rozmawiać o tym, jak rozporządzić swoim majątkiem, gdy nas już nie będzie. — Testament powinniśmy napisać wtedy, gdy jesteśmy zdrowi i świadomi tego, co czynimy. Bardzo istotne są również pełnomocnictwa: zarówno w bankach, jak i w przychodniach lekarskich – mówi Mirosława Kowalkowska.

FOT. FREEPIK.COM

W „kopercie bezpieczeństwa" możemy umieścić: listę banków, ubezpieczeń i inwestycji, kopie umów i polis, dane kontaktowe do notariusza lub prawnika, informacje o osobach, które mają być powiadomione po naszej śmierci

Od czego zacząć porządkowanie spraw bankowych

Związek Banków Polskich radzi na początek, by zrobić spis wszystkich swoich kont bankowych, lokat, kart, kredytów, pożyczek i polis ubezpieczeniowych. Do listy możemy dodać numery rachunków oraz nazwy banków, ale nigdy nie zapisujmy loginów, haseł ani PIN-ów!

Listę przechowujmy w bezpiecznym miejscu, np. w zamkniętej kopercie w domu lub u zaufanego notariusza. Regularnie aktualizujmy dane (np. raz w roku). Nie zostawiajmy informacji umożliwiających logowanie – to niebezpieczne i ryzykowne.

Dlaczego warto zrobić tzw. zapis bankowy

Każdy posiadacz konta oszczędnościowego, oszczędnościowo-rozliczeniowego lub lokaty może bezpłatnie złożyć w banku zapis bankowy, czyli dyspozycję wypłaty środków na wypadek śmierci.

W dyspozycji wskazujemy osoby, które otrzymają środki po naszej śmierci. Mogą to być tylko:

- małżonek/małżonka;
- dzieci;
- wnuki, prawnuki (zstępni);
- rodzice, dziadkowie, pradziadkowie (wstępni);
- rodzeństwo zmarłego.

Limit wypłaty z takiej dyspozycji to obecnie ponad 191 tysięcy złotych (20-krotność przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw na miesiąc poprzedzający datę śmierci).

Co ważne, limit dotyczy wszystkich banków. Ta zasada ma na celu ochronę spadkobierców, żeby nie omijać przepisów o postępowaniu spadkowym i nie rozdysponować wszystkich środków.

Pieniądze wypłacane z zapisu nie wchodzą do spadku, więc bliscy mogą je otrzymać szybciej – bez czekania na zakończenie postępowania spadkowego. Dyspozycję możemy w każdej chwili zmienić lub odwołać. Jednak warto zaznaczyć, że tutaj działa zasada: późniejsze dyspozycje mają pierwszeństwo. Czyli jeżeli np. kiedyś ustanowiliśmy zapis na rzecz osoby A i zmieniliśmy na rzecz osoby B, a kwota przekroczyła wartość środków zgromadzonych na koncie, to osoba, na rzecz której później został ustanowiony zapis, będzie otrzymywała wypłaty jako pierwsza.

Dlaczego warto ustalić pełnomocnika do konta

Jeszcze za życia ustalmy pełnomocnika do swojego konta bankowego. Najlepiej, by była nim zaufana osoba. Dzięki naszemu pełnomocnictwu będzie ona mogła wykonywać operacje finansowe. Pełnomocnictwo traci ważność w chwili śmierci, ale może pomóc w codziennych sprawach w czasie choroby. Zakres uprawnień pełnomocnictwa można ograniczyć (np. tylko do wpłat i wypłat gotówki).

Dlaczego warto zadbać o wspólne konto z małżonkiem

Upewnijmy się, czy małżonek jest współposiadaczem konta, a nie tylko pełnomocnikiem. W większości banków rachunek wspólny zostaje przekształcony w indywidualny – wtedy współmałżonek ma pełny dostęp do środków.

W innych bankach rachunek może być zamknięty, a środki zablokowane do czasu zakończenia postępowania spadkowego. Jeżeli mamy wspólność majątkową, połowa środków zostanie przekazana żyjącemu małżonkowi, a reszta zostanie zablokowana i wejdzie do spadku.

Warto poprosić bank o wyjaśnienie zasad obowiązujących w takiej sytuacji na podstawie umowy i obowiązujących regulaminów.

Dobrym pomysłem jest poinformowanie bliskich, w jakich bankach mamy konta – bez przekazywania im danych logowania.

A jeśli mamy zaciągnięty kredyt w banku?

W Związku Banków Polskich podpowiadają, by w tej sytuacji zapytać bank, czy kredyt objęty jest ubezpieczeniem na wypadek śmierci i jakie są warunki ubezpieczenia. Wówczas zobowiązanie może zostać spłacone przez ubezpieczyciela. Możemy też poinformować współkredytobiorców o szczegółach umowy, by w razie potrzeby wiedzieli, co robić. Pamiętajmy, że po śmierci kredytobiorcy dług przechodzi na spadkobierców, ale tylko do wartości majątku, który oni dziedziczą.

Jak działa Centralna Informacja o Rachunkach Bankowych (CIR)

W razie naszej śmierci spadkobiercy będą mogli uzyskać zbiorczą informację o rachunkach z Centralnej Informacji o Rachunkach Bankowych (CIR). CIR pozwala sprawdzić, w jakich bankach i spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (SKOK-ach) prowadzono nasze rachunki. W celu skorzystania z usługi spadkobierca składa odpowiedni wniosek w wybranym przez siebie banku lub SKOK-u. Bank lub SKOK kieruje zapytanie do Centralnej informacji, a Centralna informacja kieruje zapytanie do wszystkich banków i SKOK-ów.

Spadkobierca musi okazać w banku:

- prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku lub
- zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia.

Ma też obowiązek wykazać, że jest spadkobiercą wskazanym w tym dokumencie, np. w oparciu o dowód osobisty.

Co ważne, Centralna Informacja o Rachunkach Bankowych służy poszukiwaniu rachunków bankowych osób fizycznych, w tym związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz imiennych rachunków członków spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. Nie zawiera natomiast informacji o innym majątku, zarówno zgromadzonym w bankach czy SKOK-ach, jak i innych instytucjach finansowych. Mowa tutaj m.in. o jednostkach funduszy inwestycyjnych, rachunkach maklerskich czy polisach ubezpieczeniowych. Trzeba więc będzie wysłać pytania do domów maklerskich lub platform inwestycyjnych.

Dlaczego warto przygotować „kopertę bezpieczeństwa"

W „kopercie bezpieczeństwa" możemy umieścić:

- listę banków, ubezpieczeń i inwestycji;
- kopie umów i polis;
- dane kontaktowe do notariusza lub prawnika;
- informacje o osobach, które mają być powiadomione po naszej śmierci.

Kopertę przechowujmy w miejscu znanym bliskim lub u notariusza. W kopercie nigdy nie trzymajmy loginów, haseł czy PIN-ów! ©℗

eprasa.pl 7782a13dfc

FORMALNOŚCI

Jak po śmierci bliskiej osoby sprawdzić stan konta i ewentualne długi? Tu warto szukać informacji

Testament to najpewniejszy sposób, by wskazać, kto i co po nas dziedziczy. Jednak nie zawsze zmarły zostawił po sobie testament. Podpowiadamy, co robić, gdy dokumentu nie ma i nie wiadomo, czy zmarły nie zostawił długów

Małgorzata Stempinska

FOT. FREEPIK.COM

– Rozważmy sporządzenie testamentu u notariusza. Jest to jego najbezpieczniejsza forma i może ułatwić naszym spadkobiercom dziedziczenie – radzą eksperci Związku Banków Polskich

Testament to urzędowe lub własnoręczne oświadczenie woli, w którym decydujemy, kto odziedziczy nasz majątek po śmierci. Jeśli mamy go w kilku bankach lub inwestycjach, testament pozwoli uniknąć ewentualnych sporów między spadkobiercami.

W testamencie możemy też wskazać, że złożyliśmy zapis bankowy, by ułatwić jego realizację. – Rozważmy sporządzenie testamentu u notariusza. Jest to jego najbezpieczniejsza forma i może ułatwić naszym spadkobiercom dziedziczenie – radzą eksperci Związku Banków Polskich.

Co ważne, sporządzenie testamentu u notariusza minimalizuje ryzyko jego podważenia w przyszłości. Poza tym dokument jest przechowywany przez samego notariusza – tak samo, jak inne akty notarialne, w całkowicie bezpiecznych warunkach. Daje to pewność, że pismo nie zostanie zgubione ani zniszczone. Oprócz tego spadkodawca może od razu dokonać wpisu do Notarialnego Rejestru Testamentów (NORT). Daje to jeszcze większą pewność, że akt zostanie ujawniony spadkobiercom bez opóźnienia. Wpis do rejestru jest bezpłatny i dobrowolny. Jeśli testator ponownie sporządzi testament, ma prawo zastąpić dokument widniejący w NORT nową wersją.

Gdzie szukać informacji o stanie konta zmarłego

Po śmierci posiadacza rachunku bank ma obowiązek zachowania tajemnicy bankowej. Oznacza to, że nie może udzielać informacji o stanie konta ani o kredytach komukolwiek poza osobami uprawnionymi. Takimi osobami są spadkobiercy, którzy przedstawią w banku tytuł prawny do spadku, czyli:

- notarialny akt poświadczenia dziedziczenia lub
- prawomocne postanowienie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Po przedstawieniu tych dokumentów bank musi udzielić informacji o rachunkach, lokatach i zobowiązaniach zmarłego (np. kredytach, kartach kredytowych). Nie wystarczy sam akt zgonu czy dowód pokrewieństwa. Konieczne jest formalne potwierdzenie dziedziczenia.

Jeśli spadkobiercy chcą poznać, czy zmarły pozostawił długi, mogą też: wystąpić do banków, w których przypuszczalnie miał zobowiązania lub skorzystać z Centralnej Informacji o Rachunkach Bankowych. CIR pozwala sprawdzić, w jakich bankach i spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (SKOK-ach) prowadzono rachunki zmarłego. Spadkobierca składa wówczas odpowiedni wniosek w wybranym przez siebie banku lub SKOK-u. Bank lub SKOK kieruje zapytanie do Centralnej informacji, a Centralna informacja kieruje zapytanie do wszystkich Banków i SKOK-ów.

Czy odpowiedzi z Centralnej informacji dotyczą rachunków obecnie prowadzonych, czy np. prowadzonych na dzień śmierci spadkodawcy?

Zgodnie z prawem, banki i SKOK-i informują o rachunkach, które prowadzą lub prowadziły, albo o przeszkodzie do udzielenia takiej informacji (np. z powodu niewystarczających danych).

Jeżeli chodzi o rachunki zamknięte, to tylko do czasu przechowywania przez bank informacji o tych rachunkach.

Co się dzieje z pieniędzmi na koncie, jeśli nie złożono zapisu bankowego

Zapis bankowy to dyspozycja wypłaty środków na wypadek śmierci. Można ją bezpłatnie złożyć w banku.

Jeśli zmarły tego nie zrobił, wówczas środki zgromadzone na jego rachunkach wchodzą do masy spadkowej i podlegają ogólnym zasadom dziedziczenia. Wyjątki od tej zasady wynikają z art. 55 ust. 1 Prawa bankowego i dotyczą:

- zwrotu kosztów pogrzebu – bank może wypłacić środki osobie, która udokumentuje poniesione wydatki (np. rachunkami z zakładu pogrzebowego). Kwota nie może przekroczyć zwyczajowych kosztów pogrzebu,
- zwrotu nienależnych świadczeń emerytalno-rentowych – bank ma obowiązek zwrócić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego środki przelane po śmierci posiadacza rachunku.

Pozostałe środki są wypłacane spadkobiercom, którzy przedstawią w banku dokumenty potwierdzające ich prawa, czyli akt notarialny lub postanowienie sądu.

Takie dokumenty określają:

- krąg spadkobierców,
- wysokość ich udziałów oraz
- podstawę dziedziczenia (ustawową lub testamentową).

Nie wskazują natomiast, jak mają zostać podzielone konkretne składniki majątku. Dlatego w przypadku wielu spadkobierców konieczne może być przeprowadzenie działu spadku (umownego lub sądowego).

Jeżeli spadkobierca jest jeden, to sprawa jest prosta: bank po przedstawieniu dokumentów może dokonać wypłaty środków.

Jeśli spadkobierców jest kilku, wypłata może nastąpić dopiero po:

- złożeniu wspólnego oświadczenia o podziale środków,
- zawarciu umowy o dział spadku
- lub prawomocnym orzeczeniu sądu, który wskaże, komu należą się pieniądze z rachunku.

Jak uzyskać potwierdzenie dziedziczenia

Aby otrzymać tytuł prawny do spadku (niezbędny m.in. w banku), można skorzystać z dwóch dróg. Pierwsza to wizyta u notariusza.

Notariusz sporządza akt poświadczenia dziedziczenia. Wymagane dokumenty to:

- akty stanu cywilnego (zgonu, urodzenia, małżeństwa) oraz
- dowody tożsamości spadkobierców.

Wszyscy spadkobiercy muszą stawić się jednocześnie i zgodnie oświadczyć, kto dziedziczy. – Akt poświadczenia dziedziczenia jest równoważny z orzeczeniem sądu i natychmiast zyskuje moc prawną po zarejestrowaniu w systemie informatycznym – zaznaczają eksperci Związku Banków Polskich.

Druga droga to sąd. Jeśli spadkobiercy nie są zgodni lub nie mogą się wspólnie stawić, należy złożyć wniosek o stwierdzenie nabycia spadku w sądzie. – Sąd, po rozpoznaniu sprawy, wydaje postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku, które staje się prawomocne po upływie terminu na złożenie apelacji. ©℗

eprasa.pl 7782a13dfc

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Parkerze** Zbliża się rocznica urodzin Roberta Browna Parkera (ur. 17 września 1932 r., zm. 18 stycznia 2010 r.), amerykańskiego autora powieści kryminalnych. Głównym bohaterem jego powieści jest rezolutny prywatny szpicel Spenser.

BIOGRAFIA

Henryk von Brühl, cynik, który zakulisowo rządził Rzeczpospolitą

Lucjan Strzyga

Przez kilka dekad XVIII w., w cieniu Sasów, intrygami Henryk von Brühl rządził Polską. Miał nieposkromiony apetyt na władzę i bajeczny majątek.

Fatalną opinię o Henryku von Brühlu ukuł w polskiej historiografii Władysław Konopczyński. Pisał o nim „szara eminencja Augusta III", która „wyręczała władcę okiem, uchem, myślą, wolą. I zawsze miała na podorędziu posłuszny zastęp kreatur".

„Brühl, są pieniądze?"

Brühl był, wedle ówczesnej tytulatury, hrabią cesarstwa niemieckiego, pierwszym saskim tajnym ministrem gabinetu i konferencji, rzeczywistym tajnym radcą, oberszambelanem, ober-podkomorzym, prezesem Kamery, naczelnym dyrektorem podatkowym, generalnym dyrektorem akcyzy, wyższym dyrektorem deputacji obrachunkowej, generalnym komisarzem do wrót Morza Bałtyckiego, nadinspektorem manufaktur porcelanowych, kapitulariuszem katedry miśnieńskiej, proboszczem katedry budziszyńskiej, głównodowodzącym kawalerią w Polsce. Należał do wolnomularskiej loży Trzech Braci.

Przede wszystkim jednak wiernie stał u boku Augusta III Wettyna. Jako jeden z niewielu dworaków miał do niego dostęp tuż po tym, jak monarcha wstawał z łoża i wypijał pierwszą filiżankę herbaty.

„Brühl, hab ich Geld?" - pytał rano król.

Ja, Majestät" - niezmiennie odpowiadał minister".

Ks. Jędrzej Kitowicz zapisał: „Kto z pospolitych obywatelów miał jaką suplikę do króla, podawał mu ją podczas tego marszu, nisko nachylony, albo na jedno kolano przyklęknąwszy. Król odebrawszy suplikę oddawał paziowi za sobą idącemu, a paź odnosił ją do ministra (Brühla), który podług woli swojej imieniem królewskim dawał na nie odpowiedzi albo też w kąt zarzucał".

Pensja Henryka Brühla wynosiła 90 tys. talarów rocznie. Pozostawił po sobie polityczne zgliszcza, fatalną reputację, a także największy w Europie zbiór zegarków i peruk

Jak się to zaczęło?

Henryk von Brühl urodził się 13 sierpnia 1700 r. w Gangloffsömmern w Turyngii. Od najmłodszych lat wykazywał zdolności do służby dworskiej. W 1719 r. został „srebrnym paziem" Augusta II, w 1729 r. - kamerjunkrem, a w roku 1730 - podkomorzym, później szambelanem saskim. W 1731 r. mianowano go dyrektorem akcyzy, kierownikiem finansów elektorskich, polityki zagranicznej i wewnętrznej elektoratu. Zasiadał w Radzie Tajnej, dysponował obsadą stanowisk duchownych. Od 1733 r. administrował górnictwem i dochodami dworu. Za swą służbę pobierał niebagatelną pensję - 90 tys. talarów rocznie, którą powiększał łapówkami.

Natychmiast po śmierci Augusta II jego następca August III wysłał Brühlowi instrukcję, co ma zrobić po śmierci króla. Miał zabezpieczyć papiery i wartościowe przedmioty, w tym insygnia koronacyjne, a następnie rozpocząć zabiegi o tron polski. Sam Brühl miał odpowiadać, że książęce „serce i skłonności kierowały się zawsze ku dobru polskiego narodu" i ma on nadzieję, iż zasługi ojca „skłonią Polaków do dania (...) pierwszeństwa przed innymi kandydatami, którzy wystąpią z aspiracjami do polskiego tronu". August III Wettyn włożył polską koronę 17 stycznia 1734 r. w katedrze na Wawelu.

Cynik, politykier

O jego talentach do intryg i cynizmie krążyły legendy. Po umiejętnym odsunięciu konkurenta, faworyta Augusta III, Aleksandra Józefa Sułkowskiego, który musiał w 1738 r. opuścić Drezno, zgromadził w swoich rękach praktycznie wszystkie najważniejsze urzędy saskie. Od roku 1738 do 1763 podlegał mu Tajny Gabinet - naczelny organ władzy w Saksonii. W 1746 r. otrzymał awans na wymarzoną funkcję - premiera-ministra.

W skomplikowanej sytuacji politycznej połowy XVIII w. von Brühl starał się, jakbyśmy dziś powiedzieli, realizować linię „ultrarealistyczną". Brühl zalecał współpracę z Rosją przeciw Prusom, które zagrażały Saksonii i Rzeczypospolitej. Kilkakrotne próby porozumienia i zyskania poparcia Prus dla planów reform w Rzeczypospolitej rozbijały się o wygórowane żądania terytorialne, na które August III nie chciał się zgodzić.

Od 1743 r. Brühl mocniej związał się z Rosją, popierając w Rzeczypospolitej interesy jej głównych stronników - Czartoryskich. Powód był prosty. W 1748 r. to właśnie Czartoryscy wpłynęli na pozytywny wyrok Trybunału Koronnego poświadczający jego polskie szlachectwo. Od tej chwili mógł nabywać również dobra ziemskie w Polsce, m.in. wsie Łomianki, Wola i kilka placów na przedmieściach Warszawy. W 1754 r. dokonał jednak zaskakującego posunięcia. Zerwał z Czartoryskimi i zbliżył się do kamaryli Jerzego Mniszcha, który w Dukli zawarł związek małżeński z jego córką Marią Amalią z Brühlów.

Buty i szlafroki

Pod koniec lat 50. Brühl z handlu urzędami zrobił prawdziwy majstersztyk. Gdy do Warszawy zjechał August III, jego minister brał pieniądze nawet za umożliwienie dostępu do króla. W ciągu krótkiego czasu zarobił 3 mln złotych polskich. Szlachta sarkała na podobne zdzierstwo, a 14 kwietnia 1758 r. hetman wielki koronny Jan Klemens Branicki ogłosił adresowany do króla manifest, w którym oskarżył Brühla o najgorsze zbrodnie. Był powszechnie czytany przez szlachtę. Brühl uratował wpływy, ale jego reputacja sporo ucierpiała, choć i tak nie była zbyt wysoka.

Rok później ukazała się po francusku anonimowa broszura „Życie i natura hrabiego B.". Jej autor, prawdopodobnie pruski urzędnik, dowodził, że za wszystkie nieszczęścia Saksonii odpowiada Brühl. Pisał o bogactwie ministra, o wystawności jego dworu, o tym, ile miał butów i ile szlafroków, a przede wszystkim - ile milionów talarów ukradł. Książeczkę czytano także w Polsce. Na sejmie 1762 r. atak na Brühla był już zupełnie jawny - Stanisław Poniatowski, przyszły król, zakwestionował prawo jego synów do bycia posłami oraz polskie szlachectwo ministra. Szlachta krzyczała, Konopczyński dodaje: „W czasie awantury dobyto szabel".

Koniec opowieści

Czy wpłynęło to na postępowanie Brühla? Niespecjalnie. Uszczuplony budżet koronny Brühl uzupełniał w sposób najbardziej efektywny: poprzez sprzedaż polskich wakansów, czyli nieobsadzonych stanowisk urzędniczych. I tak w 1761 r. sprzedał przykładowo podskarbiostwo koronne Teodorowi Wesslowi, który miał zagwarantować mu nielegalne dochody z nowo utworzonej mennicy polskiej. Nadal potrafił być bezwzględny. W 1761 r. buntującą się przeciwko saskiej korupcji szlachtę wielkopolską spacyfikował z pomocą 12-tysięcznego wojska rosyjskiego.

Rok 1763 r. był fatalny, zarówno dla Augusta III, jak i jego wszechwładnego ministra. 21 kwietnia niedomagający król wyjechał wraz z Brühlem z Warszawy, a 30 kwietnia ujrzał po raz pierwszy od 1756 r. zrujnowane przez Prusaków Drezno. Był wstrząśnięty. Poważnie zapadł na zdrowiu. Razem z nim rozchorował się i minister - miał dolegliwości żołądka i jelit, które powodowały krwawienie. Pracował już tylko w łóżku.

Brühla trudno jest bronić i wśród historyków trudno znaleźć kogoś, kto podjąłby się tego zadania. Kim bowiem był ów polityk, który pozostawił po sobie polityczne zgliszcza, fatalną reputację, a także największy w Europie zbiór zegarków, kamizelek oraz... misternie trefionych peruk.

Co po nim zostało? Przede wszystkim Pałac na warszawskich Młocinach, zbudowany w latach 1752-1758 według projektu Johanna Friedricha Knöbla na wiślanej skarpie, otoczony ogrodem, nazywany też Wilanowem Północy. Kolejna budowle to tarasy Brühla w Dreźnie, czyli promenada spacerowo-widokowa i pałac Brühla w Brodach.

eprasa.pl 7782a13dfc

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki

Na tropie tajemniczego Boreasza

Z dachu jednego z budynków w Warszawie skacze kobieta, która nie miała żadnego powodu, aby odebrać sobie życie. Policja umywa ręce, ale okazuje się, że ofiara była bratanicą zmarłej reporterki, która jako jedyna znała prawdę na temat tajemniczej postaci – Boreasza.

Remigiusz Mróz, „Świat jest teatrem", wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 52,90 zł

Zajrzeć za kurtynę śmierci

Oskar Pieniążek – asystent malarki Astrid i fan podcastów kryminalnych – zaczyna łączyć fakty, które nigdy nie powinny wyjść na jaw, gdy po latach odnalezione zostają zwłoki jednej z muz artystki. Może Astrid nie tylko maluje swoje modelki? Może zabiera im coś znacznie cenniejszego?

Diana Brzezińska, „Skradzione piękno", wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 56,90 zł

Nie mogła po prostu wyparować...

Zgodnie z corocznym zwyczajem piątka przyjaciół ze studiów składa sobie online życzenia w rocznicę dnia, kiedy się poznała. W czasie tegorocznego spotkania dzieje się coś dziwnego. Jedna z osób wysyła tajne znaki, że znajduje się w niebezpieczeństwie. Zaniepokojeni przyjaciele alarmują policję, jednak na miejscu okazuje się, że po ich koleżance nie ma śladu.

Alek Rogoziński, „Pępek świata", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł

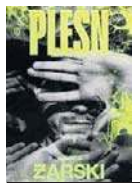

Co naprawdę wtedy zrobiłeś?

Maciek Miłek zaginął ponad 30 lat temu na obozie harcerskim. Nigdy nie rozwiązano tej sprawy, a ciała chłopca nie odnaleziono. Jego brat dorastał w cieniu tragedii, uciekając od zrujnowanego życia rodzinnego w używki i subkulturowe wojny. Wszyscy przestali już wierzyć, że kiedyś dowiedzą się, co tak naprawdę wydarzyło się na tym feralnym obozie.

Przemysław Żarski, „Pleśń", Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 49,90 zł

Po co 007 poleciał na Bermudy?

Zbiór pięciu opowiadań o słynnym agencie Jamesie Bondzie, w których szpiegowska intryga łączy się nie tylko z popisami, ale też ze śmiałym rozliczeniem bohatera z własną przeszłością. Ian Fleming zamknął w tych spektakularnych opowieściach niezwykłe, porywające losy jednego z największych bohaterów popkultury.

Ian Fleming, „Tylko dla twoich oczu", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

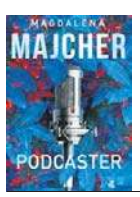

Jestem niewinny! Przysięgam!

Znany podcaster Łukasz Płonka budzi się we własnym mieszkaniu w Katowicach z gigantycznym kacem. Nic nie pamięta. Kiedy dochodzi do siebie, widzi, że cały internet rozmawia wyłącznie o brutalnym zabójstwie innego podcastera, głównego konkurenta Płonki – Miłosza Majchrzaka. A podejrzanym jest... on.

Magdalena Majcher, „Podcaster", Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2026, cena 49,90 zł

PITAWAL PRASOWY II RP

„Express Zagłębia" tłumaczy czytelnikom historię bandyterki na Korsyce

pisk

Wydawany w Sosnowcu „Express Zagłębia", „jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego", zamieścił w sobotę, 14 listopada 1931 r., korespondencję z Francji. Tekst podpisany przez J. B. miał sensacyjny tytuł „Walka z vendettą na Korsyce".

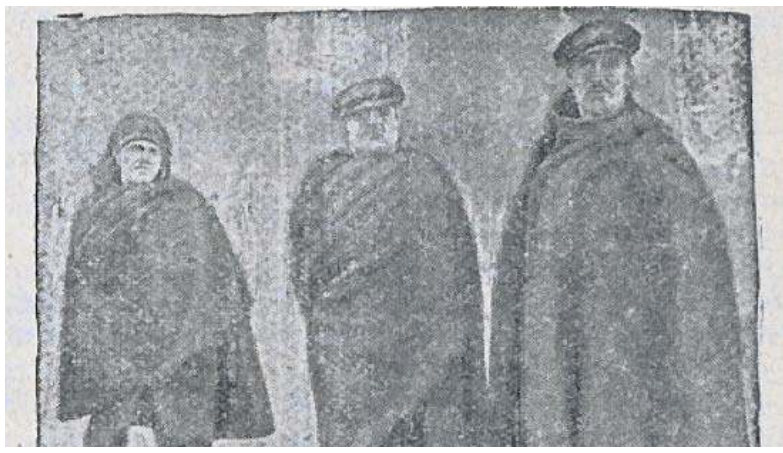

Oryginalny podpis: „Hersztowie bandytów korsykańskich, których ujęto żywcem, skazani zostaną na śmierć przez uduszenie"

„Największą sensacją dnia jest wojna, jaką wydał rząd francuski bandytom korsykańskim. »Wojna« jest w tym wypadku jedynem odpowiedniem słowem, gdyż do walki z bandytyzmem, pleniącym się na uroczej tej wyspie od wieków, użyto nie tylko żandarmów, ale i samochody pancerne, oraz pewną liczbę okrętów wojennych.

Nie pierwszy to raz Francja używa sił zbrojnych dla poskromienia bandytyzmu na Korsyce. Już Napoleon zmobilizował cały oddział wojska, złożony z samych starych, wysłużonych żołnierzy, którzy przez długi czas prowadzili na Korsyce walkę podjazdową z bandytami terroryzującymi ludność wyspy. Jeszcze pięćdziesiąt lat temu żył na Korsyce osławiony bandyta Bellaeccia, król gościńców. W wolnych od wypraw zbójeckich chwilach pasał swe liczne trzody, był bowiem bogatym gospodarzem.

Doczekał się licznego potomstwa, a w końcu cała ludność jego wsi ro- dzinnej, Bastelica, złożona była z samych jego krewnych i powinowatych. Każdy ślub, chrzciny albo pogrzeb obchodzono w Bastelica bardzo uroczyście i głośno strzelaniem na wiwat, a żandarmi, słysząc te wystrzały, zwykli byli mawiać: »Bellaeccia obchodzi uroczystość familijną«.

Tym razem nie chodzi jednak o utarczki podjazdowe, lecz o walkę na śmierć i życie. Ministerjum spraw wewnętrznych nie życzy sobie powtórzenia scen, jakie miały miejsce podczas pościgu za bandytą Caviglio- lim, który padł wprawdzie przeszyty kulam żandarmów, ale drogo sprzedał swe życie, zabijając dwóch ludzi i raniąc kilkunastu. Dowódca ekspedycji karnej, gen. Huot, ma rozkaz aresztowania około 500 ludzi.

Oddział jego, który przybył do Ajaccio, zaopatrzony jest w jeden tank, 6 samochodów pancernych uzbrojonych w armaty i karabiny maszynowe. Mieszkańcy miasta nie bez wzruszenia obserwowali olbrzymie samochody ciężarowe, któremi transportowano żołnierzy i żandarmów do wioski Palneca, gdzie niedawno jeszcze »panował« Bartoli.

Po pierwszych krokach przedsięwziętych przez ekspedycję walka zaczyna wchodzić w stadjum końcowe, tem bardziej dramatyczne, że nad ściganymi objął komendę rycerski Spada. Ten napewno nie w padnie żywy w ręce żandarm ów i będzie bronił się do ostatniej kropli krwi.

U jego boku stoi straszny Bornea, były żandarm , znany z okrucieństwa. Reszta to szary tłum, który jednak pod takimi wodzami może dokazać cudów waleczności. Ostatni akt tej walki będzie zarazem przekreśleniem historji bandytyzmu na Korsyce".

OBYCZAJE

Głowa Marka Licyniusza Krassusa

grab

Marcus Licinius Crassus (ur. 114 r. p.n.e., zm. 53 r. p.n.e.) był prawdopodobnie najbogatszym człowiekiem w Rzymie. Na swoje nieszczęście w roku 60 p.n.e. wszedł – wraz z Pompejuszem i Cezarem – do wielkiej polityki jako członek tzw. I triumwiratu.

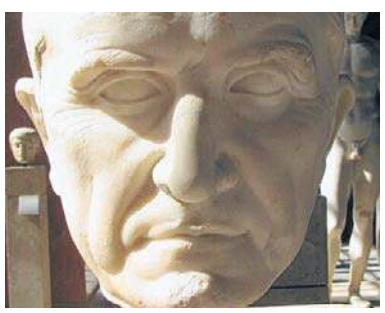

Krasussowi przypisuje się stłumienie powstania Spartakusa w 71 r. p.n.e., choć prawdopodobnie dokonał tego Pompejusz

Branko Milanović, autor książki o długaśnym tytule „The Haves and the Have-Nots: A Brief and Idiosyncratic History of Global Inequality" wyliczył, że Krassus zarabiał rocznie 12 mln sesterców – tyle co 32 tys. „zwyczajnych" Rzymian. Dla porównania: dochody Billa Gatesa tenże Milanović przyrównał do zarobków 75 tysięcy Amerykanów.

Ale to właśnie Krasuss otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa dla prowadzenia wojny z Partami, odwiecznymi nieprzyjaciółmi Rzymu. A że nie umiał kierować armią, tylko liczyć forsę, zaczęły się jego nieszczęścia. W 53 r. p.n.e. dostał od Partów potężne lanie w bitwie pod Karrami, podczas której zginął jego syn Publiusz Krassus, a legiony poszły w rozsypkę.

On sam próbował przedostać się do Armenii, został jednak złapany, a następnie zabity podczas próby negocjacji pokojowych z wysłannikami partyjskiego wodza Surenasa. Zginął w wyjątkowo okrutny sposób.

Rzymskie przekazy, m.in. Festusa, podają, że Partowie wlali Krassusowi do gardła roztopione złoto. Kpiąc z bogacza, pytano go przy tym nader uprzejmie, jak mu ono smakuje.

Głowę nieudacznego rzymskiego wodza następnie odcięto i przesłano Wielkiemu Królowi Partów Orodesowi II do Seleucji nad Tygrysem. Była tam długo, o czym zaświadcza Plutarch, przedmiotem drwin i szyderstw. Greccy aktorzy na dworze Orodesa używali jej ponoć jako rekwizytu na scenie podczas wystawiania „Bachantek" Eurypidesa.

eprasa.pl 7782a13dfc

PROGRAMOWO

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Münevver dowiaduje się od Suzan, że Ayfer zamierzała sprzedać dom deweloperowi. Wzywa ją więc na rozmowę i sugeruje, by wraz z rodziną opuściła osiedle. Z kolei Halil próbuje naprawić relacje z żoną i zabiera ją na romantyczną kolację. To daje mu okazję aby wyjaśnić, z jakich powodów czuje tak wielką wdzięczność i zobowiązanie wobec Münevver. Remzi przekazuje Halilowi wiadomość, że najprawdopodobniej odnalazł Yasemin. W szpitalu dziewczyna zostaje przeniesiona do pracy na oddziale ratunkowym.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz nie potrafi myśleć o niczym innym niż o Nanie. Pragnie wreszcie wyznać jej swoje uczucia, ale rozmowę przerywa choroba dziewczyny. Nana próbuje zbagatelizować swoje dolegliwości, jednak z każdą godziną czuje się coraz gorzej. Ezgi coraz pewniej czuje się w domu Sinana. Bez skrępowania wprowadza własne porządki, przestawia wyposażenie i otwarcie daje Aynur do zrozumienia, że zamierza urządzić to miejsce według własnej wizji.

G. 13:45

ALTERNATYWY 4

TVP Kultura

Na Ursynowie powstają nowe bloki, a prezes spółdzielni jest oblegany przez kandydatów do przydziału. Jedni proponują łapówki, inni powołują się na trudną sytuację mieszkaniową. W dniu wywieszania list do spółdzielni przybywa ekipa telewizyjna, by zarejestrować reakcje szczęśliwców, którzy właśnie zostali posiadaczami nowych mieszkań. W ogólnym rozgardiaszu reporter wyznacza pierwszego z brzegu petenta, Dionizego Cichockiego, do opowiedzenia przed kamerą o swej radości z otrzymania przydziału. Cichockiego nie ma na liście, ale reportera niewiele to obchodzi i każe „wykonać zadanie". Reportaż ogląda szef Cichockiego i wstrzymuje przydział mieszkania zakładowego. Tymczasem w Pułtusku Stanisław Anioł, działacz miejskiego Komitetu PZPR, szykuje się do przeprowadzki do stolicy na „eksponowane stanowisko". Ma być gospodarzem domu w jednym z bloków na Ursynowie. Zdjęcia do „Alternatywy 4" rozpoczęto w grudniu 1981 roku, na krótko przed stanem wojennym. Zrealizowany w 1983 r. serial długo „odpoczywał na półce". Emisji (w wersji okrojonej przez cenzurę) doczekał się dopiero na przełomie 1986 i 1987 roku, zaskarbiając sobie sympatię i zainteresowanie widzów.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Romulo dyscyplinuje Petrę w obecności służby i zabrania jej kontaktów z Gregoriem. Manuel i Curro z towarzyszami wpadają w zasadzkę wroga. Jana i Vera wciąż doglądają Lope. Santos ich nakrywa i donosi Petrze o powodzie absencji kucharza. Margareta obawia się, że problemy ze zdrowiem Ignacia mogą mieć poważne konsekwencje. Alonso stanowczo prosi Marię Antonię, żeby wyjechała. Do La Promesy docierają długo wyczekiwane listy z frontu.

G. 18:25

Akacjowa 38

TVP 1

Gdy po chrzcinach Moisesa Riera próbuje wykraść go ze szpitala, zostaje zabity przez pielęgniarza wynajętego przez Samuela. Felipe przynosi z komisariatu wiadomość, że Blasco, porywacz dońii Silvii, utopił się w trakcie ucieczki z więzienia. Tymczasem Blasco żyje i Abascal przekazuje mu klucz do mieszkania don Felipe. W trakcie przyjęcia na cześć Antońita wpadają złodzieje i kradną nagrodzony projekt jego wynalazku. Na szczęście jest opatentowany.

G. 18:15

Karen Pirie

Ale Kino+ HD

Serial „Karen Pirie" to ekranowa adaptacja zrealizowana na podstawie poczytnej prozy Vala McDermida. W 1. sezonie detektyw Karen Pirie prowadzi nowe dochodzenie w starej sprawie. Śledztwo dotyczy zabójstwa nastoletniej Rosie Duff. Dziewczyna zginęła pchnięta nożem. Podejrzenie padło na trzech podpitych studentów, ale wina nie została im udowodniona. W 2. sezonie również akcja toczy się w Szkocji, a sprawa sięga 1984 roku. To wówczas spadkobierczyni fortuny naftowej, Catriona Grant, i jej synek Adam zostają porwani. Nigdy ich nie odnaleziono, ale odkryte 40 lat później w kamieniołomie zwłoki mężczyzny zostają powiązane z dawną sprawą. W 1984 r. dochodzenie prowadził inspektor Anderson. Teraz Karen Pierie i jej zespół kontynuują śledztwo. Znajdują miejsce, gdzie przetrzymywano Catrionę i Adama.

eprasa.pl 7782a13dfc

KRZYŻÓWKA NR 132

Poziomo:
3) silny argument podczas negocjacji,
10) bokserskie zwody na ringu,
11) mityczna córka króla Tantala,
12) „Ucieczka z …”, film z rolą Clinta Eastwooda,
14) roślina zbożowa,
15) niecka otoczona górami,
16) ptak leśno-parkowy, rudzik,
19) ułatwia wpłatę i wypłatę gotówki,
23) odosobnienie chorego,
27) spis potraw w restauracji,
28) rosówka na haczyku,
29) kraina geograficzna na Wyżynie Lubelskiej,
30) forma rozliczeń bezgotówkowych,
33) górzysty, pustynny lub leśny,
37) muszkieter z powieści Aleksandra Dumasa,
38) krzew parkowy o intensywnym zapachu,
39) dowodzą słuszności poglądu,
40) duży węzeł kolejowy nad Ochnią,
41) strzeżone przez ratownika.

Pionowo:
1) jednostka ładunku elektrycznego,
2) … Leigh, aktorka z filmu „Przeminęło z wiatrem”,
3) wojewódzkie lub powiatowe,
4) miejsce bitwy wojsk polskich z armią osmańsko-tatarską w 1620 r.,
5) między sopranem a tenorem,
6) wydany przez dowódcę
7) poszukiwał miliona w polskiej komedii,
8) laufer na szachownicy,
9) produkt uboczny przy produkcji cukru,
13) mocny cios, uderzenie,
17) willa Karola Szymanowskiego w Zakopanem,
18) pierwiastek promieniotwórczy o symbolu Cm,
20) pierwszy arcykapłan Izraelitów,
21) duża łódź o płaskim dnie,
22) karkówka lub jagnięcina,
24) hazardowa gra w karty,
25) ogłoszenie w gazecie,
26) … Butrym zwany Beznogim z „Potopu”,
30) przywóz towarów z zagranicy,
31) powóz konny dla arystokraty,
32) drewniane wiaderko z klepek,
34) część gałki ocznej,
35) komedia Aleksandra Fredry z Papkinem,
36) sarmacki gniew, pasja.

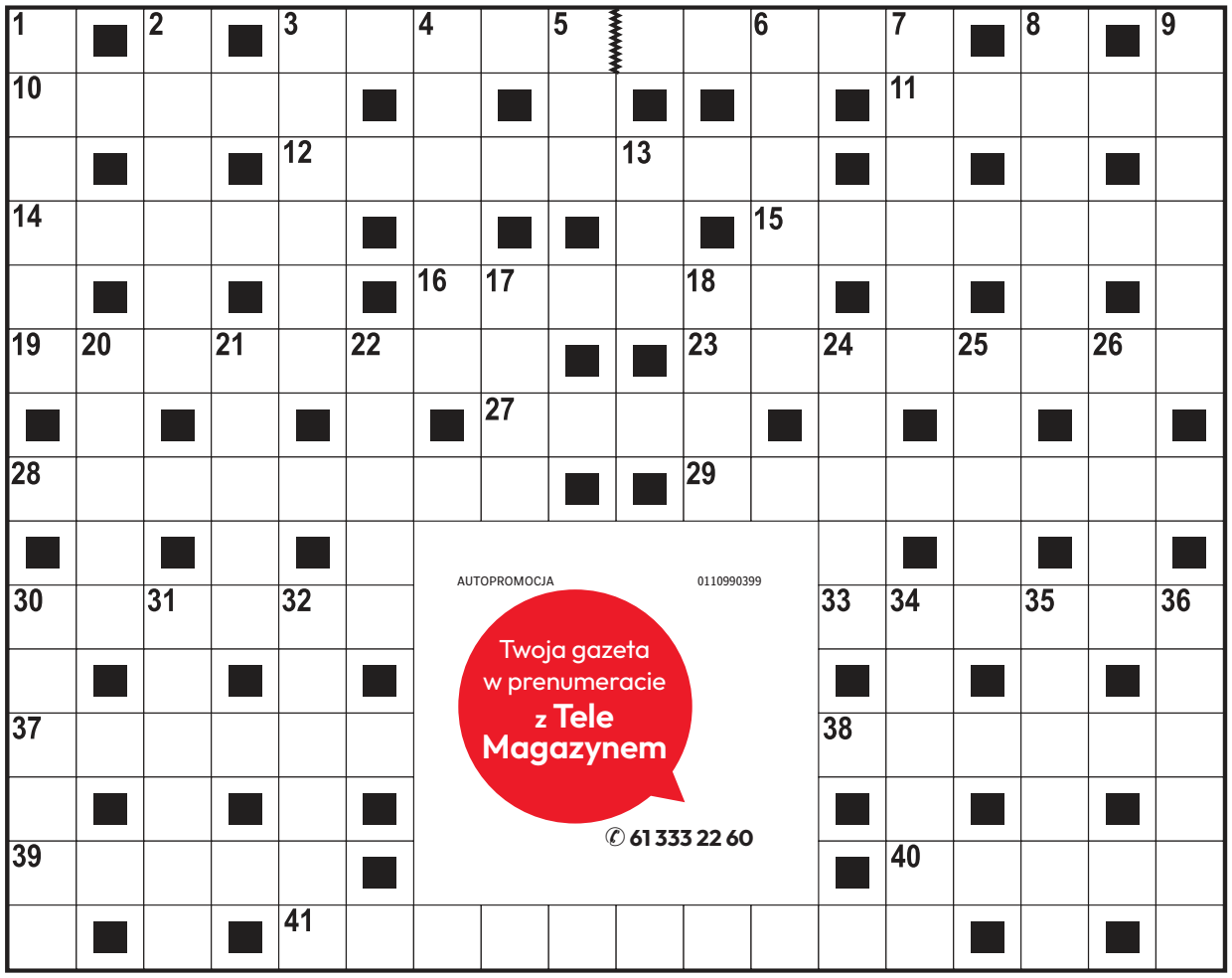

AUTOPROMOCJA 0110990399
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
61 333 22 60

ROZWIĄZANIE NR 131

P	■	F	■	P	T	A	K	■	■	K	U	R	S	■	P	■	S	
O	K	A	P	I	■	T	O	R	W	A	R	■	T	R	A	C	Z	
S	■	K	■	U	M	E	R	■	■	J	A	W	A	■	T	■	P	
T	Y	T	U	S	■	S	M	A	R	D	Z	■	T	U	R	M	A	
Ę	■	O	■	K	A	T	O	■	■	A	A	R	E	■	I	■	D	
P	O	R	T	A	L	■	R	I	N	N	■	O	K	R	A	S	A	
■	C	■	W	■	E	■	A	■	■	K	■	Z	■	O	■	U	■	
S	Z	P	I	L	K	I	N	A	G	I	E	W	O	N	C	I	E	
■	A	■	S	■	S							Ó	■	I	■	T	■	
B	R	A	T	N	Y							J	A	N	T	A	R	
R	■	L	■	I	■							■	R	■	A	■	E	
Z	I	E	L	E	Ń							S	K	U	T	E	K	
A	■	P	■	M	■							■	U	■	A	■	O	
S	Z	P	A	K	■							■	S	I	M	I	R	
K	■	O	■	A	U	S	T	E	R	L	I	T	Z	■	I	■	D	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

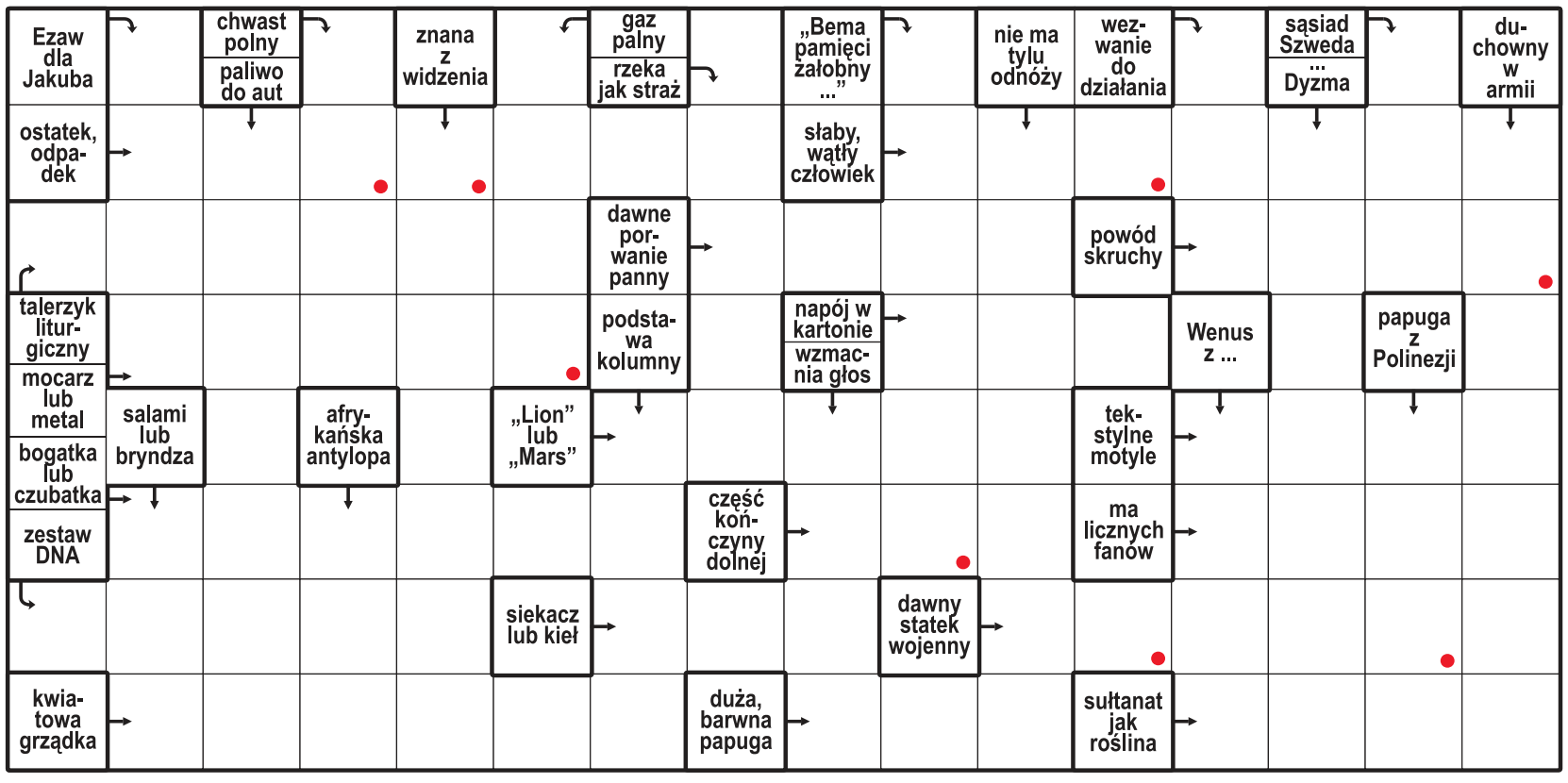

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STANDAR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Śmiało podejmuj decyzje. Horoskop dzienny wróży, że szansa na sukces pojawi się tam, gdzie jej nie szukasz.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój pomoże Ci dostrzec okazję. Horoskop na dziś mówi, że przyniesie ona spore korzyści. Zaufaj intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Ktoś otworzy przed Tobą nowe możliwości. Horoskop dzienny na czwartek radzi słuchać uważnie.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o siebie i swoje potrzeby. Horoskop dzienny wróży, że ciepłe słowo bliskiej osoby poprawi Ci humor.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś sugeruje zrobić ważny krok naprzód.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja przyniesie Ci spokój. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie odkładać niczego na później.

Lew (23.07 - 22.08)
Postaw na szczerość. Horoskop dzienny zapowiada, że spokojna rozmowa może rozwiązać dawny problem.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi nie ignorować znaków, które napotkasz.

Waga (23.09 - 22.10)
Horoskop na dziś zapowiada, że przed Tobą czas pełen inspiracji. Dobrze go wykorzystaj.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny wróży, że docenisz swoje wcześniejsze starania.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Zaskoczysz kogoś swoim pomysłem. Horoskop na dziś to sugestia, by działać inaczej niż zwykle.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Daj pierwszeństwo emocjom. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że miłe spotkanie poprawi Ci nastrój.

eprasa.pl 7782a13dfc

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

INNE

ZAMIENIĘ mieszkanie komunalne w Opolu (centrum) na pierwszym piętrze, po kapitalnym remoncie, 60 m² na mieszkanie w Pleszewie lub Kaliszu o takiej samej wielkości lub innej. Tel. 510 387 508, 512 718 609

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

0011573845

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 21 sierpnia 2026 roku odszedł od nas
ukochany Mąż, Tata, Teść i Dziadek

ŚP

Ludwik Biedermann

Msza pogrzebowa odprawiona zostanie
o godz. 10.00 w kościele pw. Św. Barbary w Żabikowie.
Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się o godz. 11.00
na cmentarzu w Luboniu-Żabikowie.

Pogrążeni w głębokim smutku i żałobie
Żona, Córka z Rodziną,
Syn z Rodziną oraz Wnuczki i Wnukowie

REKLAMA 0011572580

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO

z dnia 20 sierpnia 2026 r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej: specustawą,

zawiadamiam,

że 19 sierpnia 2026 r. została wydana decyzja nr 33/2026 (znak: IR-III.7820.34.2025.PS) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. „Rozbudowa drogi krajowej nr 39 na odcinku przebiegu przez miejscowość Mroczeń (od km 111+645 do km 112+016)", której nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy w siedzibie Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, Al. Niepodległości 16/18 (tel.: 61 854 1759, 61 854 1754; e-mail: pstojanowicz@poznan.uw.gov.pl, akranska@poznan.uw.gov.pl; godziny obsługi klientów: poniedziałek, środa, piątek od 8:30 do 15:00; wtorek, czwartek od 12:00 do 15:00). W celu zapewnienia sprawnego przebiegu obsługi, uprzejmie proszę o wcześniejsze uzgodnienie terminu wizyty.

Treść decyzji udostępniona zostanie także w Biuletynie Informacji Publicznej WUW w Poznaniu pod adresem: www.poznan.uw.gov.pl (zakładka: Ogłoszenia / Obwieszczenia) od **25 sierpnia 2026 r.** Po upływie 14 dni od dnia zamieszczenia, obwieszczenie zostanie przeniesione do zakładki: Ogłoszenia / Obwieszczenia / Archiwum obwieszczeń / 2026.

Od decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia pozostałych stron o jej wydaniu.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 specustawy i art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od **25 sierpnia 2026 r.**, tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

REKLAMA 0011572575

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO

z 20 sierpnia 2026 r.

Zgodnie z art. 89 ust. 1 pkt. 2 w związku z art. 82 ust. 2 i art. 120g ust. 5 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1747 ze zm.), zwanej dalej: ustawą,

zawiadamiam

o wydaniu 18 sierpnia 2026 r. decyzji nr 14/2026 (znak: IR-III.747.43.2026.JW), na rzecz Centralnego Portu Komunikacyjnego Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości w celu przeprowadzenia prac geologicznych, geotechnicznych i geofizycznych niezbędnych do zrealizowania inwestycji towarzyszącej w zakresie Centralnego Portu Komunikacyjnego pn. „Budowa Linii Kolejowej nr 85 na odc. Sieradz-Kalisz-Pleszew" oraz „Budowa Linii kolejowej nr 85 na odc. Pleszew-Poznań". Wyraz nieruchomości objętych powyższą decyzją:

Powiat jarociński

Gmina Kotlin, jednostka ewidencyjna: 300602_5 Kotlin
Obręb: 0002 Bachorzew, ark. 1, dz. nr ewid.: 93/1, 94; Obręb: 0003 Cielcza, ark. 2, dz. nr ewid.: 1153, 1187, 1227/12, 1313/1;
Obręb: 0006 Recendów, ark. 4, dz. nr ewid.: 85;
Obręb: 0009 Wola Książęca, ark. 5, dz. nr ewid.: 5, 6; Obręb: 0008 Twardów, dz. nr ewid.: 13/1.
Gmina Jarocin, jednostka ewidencyjna: 300602_5 Jarocin
Obręb: 0018 Wilkowyja, ark. 1, dz. nr ewid.: 4/2, 32, 50, 162/12.

Powiat poznański

Gmina Kórnik, jednostka ewidencyjna: 302109_5 Kórnik
Obręb: 0008 Dębiec, dz. nr ewid.: 169/1; Obręb: 0010 Gądki, dz. nr ewid.: 56;
Obręb: 0013 Koninko, dz. nr ewid.: 56/6; Obręb: 0019 Runowo, dz. nr ewid.: 50.

Powiat średzki

Gmina Krzykosy, jednostka ewidencyjna: 302502_2 Krzykosy
Obręb: 0005 Młodzikówko, dz. nr ewid.: 6/17, 7/1; Obręb: 0010 Sulęcinek, dz. nr ewid.: 62/6;
Obręb: 0002 Krzykosy, dz. nr ewid.: 192/1; Obręb: 0008 Solec, dz. nr ewid.: 65/1, 67/3;
Obręb: 0009 Sulęcin, dz. nr ewid.: 127/8; Obręb: 0029 Trzebisławki, dz. nr ewid.: 93/6, 93/8, 99/1.
Gmina Środa Wielkopolska, jednostka ewidencyjna: 302504_5 Środa Wielkopolska
Obręb: 0024 Słupia Wielka, dz. nr ewid.: 298.
Gmina Zaniemyśl, jednostka ewidencyjna: 302505_5 Zaniemyśl
Obręb: 0002 Brzostek, dz. nr ewid.: 34; Obręb: 0004 Jaszkowo, dz. nr ewid.: 159/4;
Obręb: 0010 Mądre, dz. nr ewid.: 98/2; Obręb: 0012 Płaczki, dz. nr ewid.: 69/1, 105/1, 128/6;
Obręb: 0014 Śnieciska, dz. nr ewid.: 119/2, 248, 249, 250, 252/2; Obręb: 0016 Wyszakowo, dz. nr ewid.: 4/21, 43/4, 48, 76, 77/2.

Jednocześnie informuję, że:

1. Od decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego, w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia o wydaniu decyzji. Zgodnie z art. 90 ust. 2 ustawy zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu i w urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych tych gmin oraz Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, na stronie internetowej Pełnomocnika Rządu do spraw Centralnego Portu Komunikacyjnego, a także w prasie o zasięgu lokalnym. Termin ten rozpoczyna swój bieg w dniu publikacji obwieszczenia, które opublikowano jako ostatnie.
2. Zgodnie z art. 89 ust. 2 ustawy strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą zapoznać się z treścią decyzji w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, Al. Niepodległości 16/18, budynek C, pok. 106 (tel. 61 854 11 99) w godzinach obsługi klientów (poniedziałek, środa i piątek 8.30-15.00, wtorek i czwartek 12.00-15.00).
3. Treść decyzji wraz z obwieszczeniem zostaną zamieszczone 26 sierpnia 2026 r. na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia.

REKLAMA 0011572527

RZP.6722.6.2025 Międzychód, 27 sierpnia 2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIĘDZYCHODU

o prowadzeniu konsultacji społecznych dotyczących zintegrowanego planu inwestycyjnego w rejonie ulic Juliusza Słowackiego i Zamkowej w Międzychodzie

Na podstawie art. 37ec ust. 2 pkt 4 lit. d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 538 ze zm.) Burmistrz Międzychodu ogłasza o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących zintegrowanego planu inwestycyjnego w rejonie ulic Juliusza Słowackiego i Zamkowej w Międzychodzie w dniach od 27 sierpnia 2026 r. do 18 września 2026 r.

Dyżur projektanta nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zintegrowanego planu inwestycyjnego odbędzie się w dniu 9 września 2026 r. w godz. 15:30-16:30 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Międzychodzie (pokój nr 302).

Uwagi do ww. projektu mogą być składane od 27 sierpnia 2026 r. do 18 września 2026 r. z podaniem imienia, nazwiska lub nazwy, adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile składający wniosek taki posiada, wraz z oznaczaniem nieruchomości, której uwaga dotyczy, np. nr działki ewidencyjnej, oraz wskazaniem, czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Uwagi należy składać wyłącznie za pomocą „formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego", dostępnego m.in. na stronie BIP Urzędu Miasta i Gminy w Międzychodzie (bip.miedzychod.pl, zakładka: planowanie przestrzenne), na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres urzad@miedzychod.pl lub skrzynka ePUAP:/2430jggkpv/SkrytkaESP.

Burmistrz Międzychodu – Krzysztof Sobkowski

Klauzula informacyjna

Zgodnie z art. 13 oraz 14 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. – RODO (Dz.U.UE. z 2016 r., L 119, poz. 1), Burmistrz Międzychodu informuje, iż:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych przetwarzanych w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzychodzie przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 2 jest Gmina Międzychód, reprezentowana przez Burmistrza Międzychodu.
2. Kontakt, w zakresie czynności przetwarzania danych osobowych: Inspektor Ochrony Danych Osobowych – inspektor@miedzychod.pl.
3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c RODO, a w szczególności na podstawie art. 17 pkt. 9 i 11 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i art. 39 ust. 1 Ustawy z dnia 3 października 2018 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.
4. Odbiorcą Pani/Pana danych osobowych będą przeszkoleni i upoważnieni pracownicy do przetwarzania tych danych w zakresie wynikającym z zakresu obowiązków oraz podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa lub na podstawie umowy, w tym m.in. strony oraz uczestnicy postępowania administracyjnego.
5. Jeżeli Pani/Pana dane osobowe nie zostały zebrane od Pani/Pana, to przysługują Pani/Panu wszelkie dostępne informacje o ich źródle, jeżeli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano (art. 8a ust. 1 Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).
6. Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej.
7. Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane zgodnie z załącznikiem nr 1 do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych, zgodnie ze wskazaniami art. 8a ust. 2 Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
8. Posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, ich sprostowania i uzupełnienia lub ograniczenia przetwarzania. Przy czym zgodnie z art. 8b Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wystąpienie z żądaniem ograniczenia przetwarzania, o którym mowa w art. 18 ust. 1 RODO, nie wpływa na tok i wynik postępowania.
9. W przypadku gdy uzna Pani/Pan, iż przetwarzanie danych osobowych dotyczących Pani/Pana narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r., ma Pani/Pan prawo do wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
10. Podanie danych osobowych w zakresie wymaganym przepisami prawa jest obligatoryjne, a w pozostałym zakresie dobrowolne.
11. Pani/Pana dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, w tym również w formie profilowania.

REKLAMA 0010703171

POGOTOWIE

Wypadki	999, 112

WAŻNE TELEFONY

Policja	997
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Wodno-Kananalizacyjne	994
Pogotowie Ciepłownicze	993

UM Poznań
Informacje ważne dla mieszkańców miasta
tel. 61 834 61 26

Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej
tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,
ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,
tel. 19 445

Informacja PKP
tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań
tel. 61 63 31 659

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich,
aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,
tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska
800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,
ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,
tel. 61 851 61 52

Powiatowy Rzecznik Konsumentów Marek Radwański,
ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,
tel. 61 841 88 30

Miejski Rzecznik Konsumentów (dla Poznania) dr Marek Janczyk,
ul. Libelta 16/20, Poznań,
tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej
tel. 22 560 16 00

Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia"
(czynny 24 godziny) **tel. 61 814 17 17**

Zgłoszenia przemocy w rodzinie:
niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań
tel. 61 865 10 00

Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin
(czynny 24 godziny) **tel. 61 843 01 01**

Anonimowi Alkoholicy
(czynny w godz. 18-22) **tel. 61 853 16 16**

MONAR Poznań
tel. 61 868 72 27
(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań
800 190 590
(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa
801 055 055

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,
ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,
tel. 61 875 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,
ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,
tel. 61 868 93 47

Całodobowa infolinia w sprawach kwarantanny i zdrowia - Sanepid
tel. 222 500 115

eprasa.pl 7782a13dfc

PIŁKA NOŻNA

Puchacz w futbolowym raju. Jego asysta uratowała Sabah

Opr. Radosław Patroniak

Sabah Baku, z byłym piłkarzem Lecha Pozn ań, Tymoteuszem Puchaczem awansował do fazy ligowej piłkarskiej Ligi Mistrzów. Mistrz Azerbejdżanu w ostatniej, 4. rundzie eliminacji pokonał po dogrywce u siebie 5:2 Hapoel Beer Szewa. Tydzień temu zespól z Izraela wygrał 2:1. We wtorek awans uzyskały też LASK Linz i Bodo/Glimt.

FOT. ŁUKASZ GERMANIUK/IMAGO/EAST NEWS

Aleksiej Isajew i były lechita, Tymoteusz Puchacz płaczą ze szczęścia po awansie Sabahu Baku do fazy ligowej Ligi Mistrzów

Sabah w poprzedniej rundzie wyeliminował pogromcę Lecha Poznań - duński Aarhus GF. Na wyjeździe uległ 1:2, ale straty u siebie nadrobił z nawiązką, wygrywając 4:0.

Tym razem dwumecz wymagał dogrywki. Doprowadził do niej Tellur Mutallimov w czwartej minucie dodatkowego czasu drugiej połowy po asyście Puchacza z rzutu rożnego. Dwoma kolejnymi trafieniami gospodarze przypieczętowali pierwszy w historii awans do fazy ligowej LM.

Drugą we wtorek dogrywkę kibice zobaczyli w Linzu. Miejscowy LASK w pierwszym meczu na wyjeździe przegrał z Celtic Glasgow 0:3. Szkoci rewanż rozpoczęli od trafienia, ale kolejne gole zdobyli gospodarze, w tym czwarty w ostatniej minucie regulaminowego czasu gry. W dogrywce bohaterem gospodarzy został Samuel Adeniran (109.). Amerykanin po raz drugi w meczu zdobył gola strzałem zza pola karnego (5:1), ale kilka minut później nie wykorzystał jedenastki. To pierwszy awans LASK do fazy głównej Champions League. Spotkanie w Austrii poprowadził jako sędzia główny nasz eksportowy arbiter, Szymon Marciniak.

Pokaźna zaliczka sprzed tygodnia ułatwiła awans Bodo/Glimt. Mistrz Norwegii po raz drugi ograł trzeci zespół holenderskiej Eredivisie poprzedniego sezonu – NEC Nijmegen (3:1 i 3:0).

Losowanie fazy ligowej najważniejszych rozgrywek klubowych UEFA zaplanowano dziś o godz. 18 w Monako.

Z kolei Robert Lewandowski grał cały mecz, ale nie zdobył gola w przegranym przez jego Chicago Fire 1:2 spotkaniu z CF Monterrey w ćwierćfinale piłkarskiego Leagues Cup, czyli rozgrywek z udziałem klubów amerykańsko-kanadyjskiej Major League Soccer oraz z Meksyku.

Polski napastnik zaliczył dosyć bezbarwny występ, nie oddał żadnego strzału na bramkę rywali, a jego zespół po trzech grupowych zwycięstwach w Leagues Cup odpadł z tych rozgrywek.

Jako pierwszy na stadionie w Bridgeview pod Chicago gola zdobył zespół z Meksyku po trafieniu Victora Guzmana w doliczonym czasie pierwszej połowy. Wyrównał w 59. minucie Philip Zinckernagel, a zwycięską bramkę zdobył w 83. minucie Orbelin Pineda efektownym strzałem z linii pola karnego.

Natomiast Zeljko Kopić został nowym trenerem Wieczystej – poinformował krakowski klub. Chorwat podpisał kontrakt ważny do końca tego sezonu ekstraklasy z opcją przedłużenia na kolejny rok.

Kopić zastąpił Kazimierza Moskala, który został zwolniony w sobotę, po przegranych 2:3 derbach z Cracovią. 48-letni Kopić jest doświadczonym szkoleniowcem. Jako pierwszy trener pracował w: NK Zagrzeb, Slavenie Belupo, Hajduku Split, Pafos FC, Dinamie Zagrzeb, Botewie Płowdiw i ostatnio w Dinamie Bukareszt. (PAP)

SIATKÓWKA

Polki już pewne udziału w kolejnej fazie mistrzostw Europy. Czas na Niemki

Paweł Wiśniewski

Po trzech zwycięstwach (z Węgierkami 3:0, Łotyszkami 3:1 i Słowenkami 3:0) reprezentacja Polski zameldowała się w 1/8 finału mistrzostw Europy siatkarek. Rywalem podopiecznych trenera Stefano Lavariniego będzie jeden z zespołów grupy C. Trzy już mają zapewniony udział w fazie pucharowej – to Hiszpania, Azerbejdżan i Belgia.

O czwarte miejsce premiowane awansem powalczą Rumunia, Hiszpania oraz Portugalia.

Co ważne, Polki – awansując do dalszej fazy turnieju – unikną podróży, bowiem do końca mistrzostw Europy rywalizować będą w Stambule. Zawody potrwają do 6 września.

W ostatnim meczu w hali „Sinan Erdem Dome" w Stambule Polki zaprezentowały się solidniej ze znacznie bardziej wymagającym niż dotąd rywalem. Do zwycięstwa ze Słowenią Biało-Czerwone poprowadziła Magdalena Stysiak, która zdobyła 24 punkty.

Ale to i tak niewiele w porównaniu do szwedzkiej atakującej Isabelle Haak, która w meczu przeciwko Chorwacji zdobyła 52 punkty i poprowadziła swój zespół do wygranej 3:2.

– Myślę, że w końcu to była taka gra, na którą czekali nasi kibice, rodziny, trener i my – powiedziała Magdalena Stysiak, która w ostatnim spotkaniu założyła opaskę kapitana reprezentacji pod nieobecność Aleksandry Szczygłowskiej. – Wszystkie czułyśmy się pewnie, wiedziałyśmy, że będzie to totalnie inny mecz niż poprzedni. Wyszłyśmy na parkiet nabuzowane i chciałyśmy wygrać to spotkanie, mając cały czas respekt dla przeciwnika.

Nawiązując do meczu z Łotwą, Stysiak przyznała, że nie było żadnego zlekceważenia rywalek. – To były męczarnie, ale mecz wygrany za trzy punkty – wyjaśniała. – Myślę, że każda z nas była świadoma tego, jak zagrała, co robiła źle, a co mogła zrobić dobrze. Nie było ignorowania czy bagatelizowania przeciwnika, po prostu przytrafił nam się taki dzień. Nie ma też co skupiać się zbyt długo na takich meczach.

Dzisiaj, w kolejnym spotkaniu w „Sinan Erdem Dome" po europejskiej stronie Stambułu, Polki zmierzą się z nieobliczalnymi Niemkami (godz. 15.00).

Na tych mistrzostwach rywalki również rozegrały dotychczas trzy mecze – rozpoczęły od raczej nieoczekiwanej porażki ze Słowenkami 0:3, po czym pokonały Łotyszki 3:1 i Węgierki 3:0.

Jedną z kluczowych siatkarek reprezentacji Niemiec jest 21-letnia Leana Grozer – córka znanego przed laty bombardiera Georga Grozera i Polki Violetty.

Skład reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy:

– rozgrywające: Katarzyna Wenerska, Alicja Grabka;
– atakujące: Magdalena Stysiak, Julia Szczurowska;
– środkowe: Sonia Stefanik, Maja Koput, Magdalena Jurczyk, Anna Obiała;
– przyjmujące: Paulina Damaske, Julita Piasecka, Monika Lampkowska, Justyna Łysiak, Martyna Czyrniańska;
– libero: Aleksandra Szczygłowska.

KOSZYKÓWKA

Zaczynamy drugi etap eliminacji mistrzostw świata. Przed nami Izrael

Paweł Wiśniewski

Dzisiaj, w meczu otwierającym drugi etap eliminacji mistrzostw świata 2027, reprezentacja Polski koszykarzy zmierzy się w hali „Xiaomi Arena" w Rydze z Izraelem.

Podopieczni trenera Igora Milicicia pokonali Izrael w trzech ostatnich meczach o punkty, w tym dwóch w fazie grupowej mistrzostw Europy – w Pradze w 2022 roku 85:76 i przed rokiem w Katowicach 66:64, gdy obydwie drużyny przystępowały do rywalizacji z kompletem zwycięstw w grupie D.

W ostatnim sparingu Izrael przegrał w minioną niedzielę w Tbilisi z Gruzją 90:101.

Nasza reprezentacja zagra już z Andrzejem Plutą, który od nowego sezonu będzie zarabiał w hiszpańskiej Gironie. Zabraknie natomiast Łukasza Kolendy (Bàsquet Manresa).

W ekipie rywali nie zobaczymy m.in. lidera Deni Avdiji – najlepszego strzelca Portland Trail Blazers w lidze NBA.

Spotkanie w Rydze, ze względu na sytuację polityczną w Izraelu, odbędzie się decyzją FIBA bez udziału kibiców. W dwudziestu dotychczasowych meczach obu zespołów mamy bilans... 10-10.

FOT. IPA SPORT/ABACA/ABACA/EAST NEWS

Do reprezentacji Polski koszykarzy dołączył Andrzej Pluta – najlepszy zawodnik (MVP) sezonu zasadniczego ekstraklasy i finałów MP

eprasa.pl 7782a13dfc

SPORT

• **Szczypiornistki Enei MKS Gniezno** zapraszają jutro o godz. 16 na przedsezonową prezentację, a o 18 na mecz ze Startem Elbląg

PIŁKA NOŻNA

Lech chce dziś przyklepać awans do Ligi Europy, w Szwajcarii jeszcze nie udało mu się wygrać

Dziś o godzinie 20 na stadionie FC Thun, Lech Poznań rozegra ostatni mecz w eliminacjach Ligi Europy. Mistrzowie Polski bronić będą zaliczki 7:0 sprzed tygodnia przy Bułgarskiej. To powinna być formalność...

Maciej Lehmann

W tak komfortowej sytuacji przed rewanżem Lech Poznań jeszcze nie był. 7:0 w pierwszym meczu, to najwyższa wygrana w historii występów Kolejorza w europejskich pucharach. W 2008 roku mistrzowie Polski byli w podobnej sytuacji. Wtedy w II rundzie Pucharu UEFA pokonali 6:0 Grasshoppers Zurich, a w rewanżu całkowicie panowali nad sytuacją, pokazali swoją przewagę w kulturze, momentami grając z rywalami w dziadka. Wynik 0:0 przyjęto w Poznaniu z pełnym zrozumieniem. Awans został przyklepany, a przed drużyną stały kolejne wyzwania.

Teraz też nie będziemy wymagać od Lecha, zapierającego dech w piersiach widowiska i cudów waleczności. Ma przyklepać awans, a bardziej interesujące jest, komu trener Niels Frederiksen da szansę odpocząć, mając w perspektywie niedzielne prestiżowe starcie z Widzewem. Co prawda Duńczyk zapowiadał, że do tego meczu podejdzie ze stuprocentowym profesjonalizmem i skupieniem się na zadaniach, które są przed drużyną i jedzie tam, by znów pokonać FC Thun, ale wiadomo, że kilku piłkarzy wraca do składu po wyleczeniu drobnych urazów i nie ma sensu ich wystawiać na sztucznej trawie stadionu Visana Stadionu.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Lech rozbił FC Thun w Poznaniu, a kanonadę rozpoczął Patrik Walemark

- W Szwajcarii po pierwszym meczu, wszyscy postawili już krzyżyk na FC Thun. Lech Poznań ma za dobry zespół, by można się było łudzić, że jest jakakolwiek szansa na odrobienie strat. W klubie liczą już pieniądze jakie mogą zarobić w Lidze Konferencji, bo ten zastrzyk gotówki bardzo się im przyda. Próbują zresztą spieniężyć swój sukces w postaci mistrzostwa na wszystkie możliwe sposoby. Sprzedają swoje gwiazdy i budują drużynę złożoną z młodych zawodników, która może zapewnić sukcesy w przyszłości - mówi nam mieszkający w Szwajcarii, były piłkarz Lecha Poznań Dariusz Skrzypczak.

Po pierwszym meczu z Lechem, FC Thun opuścił Valmir Matoshi. 23-letni reprezentant Kosowa zasilił wicemistrza Austrii, Sturm Graz.

Z mistrza Szwajcarii odszedł także Michael Heul, który trafił do spadkowicza z niemieckiej Bundesligi – FC Heidenheim. FC Thun zarobił na nich 3,5 mln euro. Wcześniej sprzedano dwie największe gwiazdy Franza-Ethana Meichtry'ego oraz Elmina Rastodera, a na dodatek z powodu kontuzji nie zagra też napastnik Marc Gutbub. Mistrzowski zespół więc praktycznie się rozpadł.

To jednak nie jest problemem Lecha, choć dobrze byłoby to wykorzystać. Kolejorz może poprawić swój bilans wyjazdowy (9-1-0 od meczu 7 marca z Widzewem) i pierwszy raz w historii wygrać w Szwajcarii. Thun nie zmieni dzisiaj swojej filozofii, będzie starał się grać ofensywnie, a to może ułatwić zadanie Kolejorzowi, jeśli będzie skuteczny w fazach przejściowych.

Mecz Thun – Lech poprowadzą sędziowie z Turcji, arbitrem głównym będzie Umut Meler. A już w piątek (13) losowanie Ligi Europy.

KRÓTKO

WIOŚLARSTWO

Trudny początek na MŚ w Amsterdamie

Początek MŚ w Amsterdamie nie wypadł zbyt okazale dlaPolaków. We wtorek wicemistrzowie Europy, Dominik Czaja, Mateusz Biskup, Mirosław Ziętarski i Konrad Domański trafili do mocnego przedbiegu. Nasza osada wywalczyła awans do półfinału z czasem, który był szóstym wynikiem na 19 osad. Awansów nie udało się wywalczyć naszym żeńskim osadom. Czwórka podwójna w składzie Barbara Stępień, Anna Khlibenko, Zuzanna Lesner i Zuzanna Jasińska była piąte w przedbiegu (7:17,87) i wystąpi w finale C. Z kolei czwórka bez sterniczki: Zuzanna Madaj, Kamila Jasińska, Anna Potrzuska i Weronika Ludwiczak była w przedbiegu czwarta (7:45,77) i odpadła z rywalizacji. Z kolei dwójka podwójna, Piotr Płomiński i Michał Rańda zajęła szóste miejsce (6:59,20) i czeka ją walka w finale C. **PAT**

KAJAKARSTWO

Pierwsze starty na MŚ udane, ale pojawiły się też niedociągnięcia

Opr. Radosław Patroniak

Kanadyjkarz Oleksii Koliadych wygrał wyścig eliminacyjny na 200 m podczas w mistrzostwach świata, które w środę rozpoczęły się w Poznaniu. Z kolei kobieca czwórka kajakowa na olimpijskim dystansie 500 m zajęła drugą lokatę przegrywając z Niemkami.

Ponad 850 sportowców z 79 krajów przystąpiło na Torze Regatowym Malta do walki o medale w najważniejszej w tym roku imprezie. Przedpołudniowa sesja była całkiem udana dla Biało-Czerwonych.

Solidnie zaprezentowały się kajakarki, w składzie: Sandra Ostrowska, Dominika Putto, Katarzyna Kościółek i Julia Olszewska, które przegrały z Niemkami o 0,61 sekundy. Rywalki dzięki temu bezpośrednio awansowały do finału, Polki swojej szansy będą szukać w półfinale.

- Wiadomo, że awans z pierwszej pozycji jest zawsze takim zaakcentowaniem swojej siły. Akurat w czwórce wszystkie dziewczyny startują tylko w jednej konkurencji i taki wariant z przetarciem w półfinale też jest dobrą opcją. Wiedzieliśmy, że Niemki będą chciały wygrać za wszelką cenę, gdyż akurat zawodniczki z tej osady startują w innych konkurencjach. Na zawodach PŚ w Kanadzie zwycięstwo w eliminacjach nieco nas uśpiło – powiedział trener kadry kajakarek Zbigniew Kowalczuk.

Kobiece jedynki na 1000 m nie są w programie olimpijskim, ale do konkurencji zgłosiło się bardzo dużo zawodniczek. Weronika Marczewska była druga i zameldowała się w półfinale.

FOT. PZKAJ

Męska czwórka, w składzie: Stepun, Kajdanek, Vichev, Witczak, dopłynęła do półfinału, ale swój bieg przegrała z Australią i Litwą

Męska czwórka kajakowa (Jakub Stepun, Jarosław Kajdanek, Valerii Vichev, Sławomir Witczak), złożona prawie z samych Poznaniaków, uplasowała się na trzeciej pozycji, za Australią oraz Litwą. W czwartek więc popłynie w półfinale.

– Pojawiły się pewne niedociągnięcia, ale ogólnie to był niezły wyścig. Wszystkie federacje stawiają na czwórki, bo kwalifikując czwórkę na igrzyska, mamy czterech zawodników, z których można złożyć inne osady – wyjaśnił opiekun kadry kajakarzy Ryszard Hoppe. (PAP)

eprasa.pl 7782a13dfc